

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PONIEDZIAŁEK 23 STYCZNIA 1950 ROKU

Nr 23 (1305)

Oddajemy hołd Leninowi — realizując Jego Wielkie Idee Odślonienie tablicy pamiątkowej w Krakowie

Świat pracy całej Polski na niezliczonych akademiach oddał hołd pamięci genialnego wodza proletariatu i twórcy, pierwszego w dziejach, państwa socjalistycznego. — Włodzimierza Lenina. We wszystkich miastach, miasteczkach, osadach i wsiach masowy udział robotników, chłopów, młodzieży szkolnej świadczy o głębokim przywiązaniu do ideałów, reprezentowanych przez Wielkiego Zmarłego.

21 STYCZNIA 1950 R., W 26 ROCZNICZĄ ŚMIERCI WIELKIEGO WŁODZIMIERZA ILICZA LENINA — ODBYŁO SIĘ W KRAKOWIE UROCZYSTE ODŚLONIENIE PAMIĄTKOWEJ TABLICY NA DOMU PRZY UL. SZEWSKIEJ 16, GDZIE W ROKU 1913 TWORCA PIERWSZEGO SOCJALISTYCZNEGO PAŃSTWA WYGLOSIŁ ODCZYT.

Thum robotników, wśród których widać wielu znanych przodowników pracy, zbiera się pod pamiątkowym domem i wypełnia całą ulicę. Również na przyległych ulicach przy megafonach skupiają się masy robotnicze i młodzieży szkolnej. Wzdłuż ulicy przybranej sztandarami, proporcjami i transparentami ustawiła się kompania honorowa WP.

Na uroczystość przybyli członkowie Komitetu Centralnego PZPR z członkami Biura Politycznego, tow. premierem J. Cyrankiewiczem i tow. ministrem Bermanem na czele, prezes ZG TPPR tow. min. Świątkowski,

przedstawiciele władz państwowych, par., wojska, władz miejskich, rektorzy wyższych uczelni, delegaci organizacji związkowych i społecznych.

Na uroczystości przybył również ambasador ZSRR w Warszawie — W. Z. Lebediew w towarzystwie konsula ZSRR z Krakowa — Bakunowa. Po zagaleniu uroczystości przez sekretarza KW PZPR tow. Rybickiego, wśród oklasków i okrzyków: „Niech żyje Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia Bolszewików”, „Niech żyje Związek Radziecki — ostoja pokoju”, rozpoczął przemówienie tow. minister Berman.

Przemówienie towarzyszyło odślonieniu tablicy pamiątkowej, rozbrzmiał głos Lenina, iskrzyła się myśl Lenina, płynęły słowa, które oddawały prawdziwe oblicze Rosji rewolucyjnej, toczącej nieprzejednaną walkę z wyzyskiem kapitalistycznym i z uciskiem narodowym.

Z nieodpartą siłą i pasją piętnował wówczas Lenin tych, którzy chcieli sprawę rewolucji utopić w bagnie zgryźliwych kompromisów i swarów narodowościowych — nawoływał do solidarności wszystkich uciskanych, do proletariackiego internacjonalizmu, który jest rekojmnią zwycięskiego szturm na twierdzę kapitalizmu.

Po niepełnych 5 latach genialna myśl Lenina wcielona w czyn przez proletariats rosyjski, zatriumfowała w Wielkiej Rewolucji Październikowej, otwierając nową epokę zwycięskiego socjalizmu, torując ofiarnie całą ludzkość drogę do lepszego życia, do likwidacji nędzy i ludzkiego poniżenia.

Lenin całym swym wielkim i gorącym sercem nienawidził ludzkich niesprawiedliwości i wierzył żarliwie, że ludzkość potrafi odrzucić je, jeśli będzie o to niezłomnie walczyć.

Dziś, w 26 lat po śmierci Lenina, dzięki temu, że dochowaliśmy wierności ideom Lenina, dzięki temu, że na straży leninizmu stoi Wielki Stalin i tworzą go rozwija, idee Lenina — Stalina objęły już 800 milionów ludzi i trwają w zwycięskim pochodzie naprzód.

Sily rozbudzone przez idee Lenina i Stalina przyniosły nam wolność, są źródłem naszej siły, są rekojmnią naszego bezpieczeństwa i pokoju.

W tym domu, na którym dziś odsłaniamy tablicę pamiątkową, rozbrzmiał głos Lenina, iskrzyła się myśl Lenina, płynęły słowa, które oddawały prawdziwe oblicze Rosji rewolucyjnej, toczącej nieprzejednaną walkę z wyzyskiem kapitalistycznym i z uciskiem narodowym.

Z nieodpartą siłą i pasją piętnował wówczas Lenin tych, którzy chcieli sprawę rewolucji utopić w bagnie zgryźliwych kompromisów i swarów narodowościowych — nawoływał do solidarności wszystkich uciskanych, do proletariackiego internacjonalizmu, który jest rekojmnią zwycięskiego szturm na twierdzę kapitalizmu.

Po niepełnych 5 latach genialna myśl Lenina wcielona w czyn przez proletariats rosyjski, zatriumfowała w Wielkiej Rewolucji Październikowej, otwierając nową epokę zwycięskiego socjalizmu, torując ofiarnie całą ludzkość drogę do lepszego życia, do likwidacji nędzy i ludzkiego poniżenia.

Lenin całym swym wielkim i gorącym sercem nienawidził ludzkich niesprawiedliwości i wierzył żarliwie, że ludzkość potrafi odrzucić je, jeśli będzie o to niezłomnie walczyć.

Dziś, w 26 lat po śmierci Lenina, dzięki temu, że dochowaliśmy wierności ideom Lenina, dzięki temu, że na straży leninizmu stoi Wielki Stalin i tworzą go rozwija, idee Lenina — Stalina objęły już 800 milionów ludzi i trwają w zwycięskim pochodzie naprzód.

Sily rozbudzone przez idee Lenina i Stalina przyniosły nam wolność, są źródłem naszej siły, są rekojmnią naszego bezpieczeństwa i pokoju.

W tym domu, na którym dziś odsłaniamy tablicę pamiątkową, rozbrzmiał głos Lenina, iskrzyła się myśl Lenina, płynęły słowa, które oddawały prawdziwe oblicze Rosji rewolucyjnej, toczącej nieprzejednaną walkę z wyzyskiem kapitalistycznym i z uciskiem narodowym.

Z nieodpartą siłą i pasją piętnował wówczas Lenin tych, którzy chcieli sprawę rewolucji utopić w bagnie zgryźliwych kompromisów i swarów narodowościowych — nawoływał do solidarności wszystkich uciskanych, do proletariackiego internacjonalizmu, który jest rekojmnią zwycięskiego szturm na twierdzę kapitalizmu.

Przemówienie tow. Bermana

Towarzysze! Obywatele!

Zebrał się w 26 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina, aby upamiętnić pobyt Jego w Krakowie, wśród Polaków, na polskiej ziemi.

W tym domu, na którym dziś odsłaniamy tablicę pamiątkową, rozbrzmiał głos Lenina, iskrzyła się myśl Lenina, płynęły słowa, które oddawały prawdziwe oblicze Rosji rewolucyjnej, toczącej nieprzejednaną walkę z wyzyskiem kapitalistycznym i z uciskiem narodowym.

Z nieodpartą siłą i pasją piętnował wówczas Lenin tych, którzy chcieli sprawę rewolucji utopić w bagnie zgryźliwych kompromisów i swarów narodowościowych — nawoływał do solidarności wszystkich uciskanych, do proletariackiego internacjonalizmu, który jest rekojmnią zwycięskiego szturm na twierdzę kapitalizmu.

Po niepełnych 5 latach genialna myśl Lenina wcielona w czyn przez proletariats rosyjski, zatriumfowała w Wielkiej Rewolucji Październikowej, otwierając nową epokę zwycięskiego socjalizmu, torując ofiarnie całą ludzkość drogę do lepszego życia, do likwidacji nędzy i ludzkiego poniżenia.

Lenin całym swym wielkim i gorącym sercem nienawidził ludzkich niesprawiedliwości i wierzył żarliwie, że ludzkość potrafi odrzucić je, jeśli będzie o to niezłomnie walczyć.

Dziś, w 26 lat po śmierci Lenina, dzięki temu, że dochowaliśmy wierności ideom Lenina, dzięki temu, że na straży leninizmu stoi Wielki Stalin i tworzą go rozwija, idee Lenina — Stalina objęły już 800 milionów ludzi i trwają w zwycięskim pochodzie naprzód.

Sily rozbudzone przez idee Lenina i Stalina przyniosły nam wolność, są źródłem naszej siły, są rekojmnią naszego bezpieczeństwa i pokoju.

Proletariat Krakowa, składając dziś hołd pamięci Lenina, dumny jest z tego, że w murach jego miasta żył i pracował Lenin.

Ideom Lenina robotnicy Krakowa byli wierni walcząc o swą słuszną sprawę w latach przedwojennych.

Ideom Lenina pozostaną wierni budując w Krakowie nowe, lepsze życie, budując świetniejszy, niż kiedykolwiek Kraków Socjalistyczny.

Czcząc pamięć Lenina, upowszechniając Jego wielki dorobek rewolucyjny, głęboką Jego myśl, wzniesione Jego człowieczeństwo, służymy sprawie Polski Ludowej i sprawie pokoju, służymy najlepiej sprawie prostego człowieka.

Naród radziecki cześci pamięć Wielkiego Lenina

Masy pracujące Związku Radzieckiego składają hołd nieśmiertelnemu geniuszowi ludzkości, twórcy Partii Bolszewickiej i państwa radzieckiego — Włodzimierzowi Leninowi.

Uroczyste akademie żałobne, poświęcone budownictwu pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, odbyły się we wszystkich stolicach republik radzieckich, miastach, wsiach i osiedlach robotniczych ZSRR.

PRZEMÓWIENIE TOW. PAWŁA POSPIEŁOWA NA UROCZYSTEM POSIEDZENIU ŻAŁOBNYM POSWIĘCONYM 26 ROCZNICY ŚMIERCI LENINA W Państwowym Teatrze Wielkim

W Moskwie odbyło się uroczyste posiedzenie żałobne KC WKP(b), Moskiewskiego Komitetu WKP(b), Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RSPFR, moskiewskiej miejskiej rady delegatów i okręgowej rady delegatów, KC Kompartii, Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz przedstawiciele organizacji partyjnych, społecznych i Armii Radzieckiej, poświęcone 26 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina.

Referat pt. „Pod wielkim i niezwykłym sztandarem Lenina — Stalina do triumfu komunizmu” — wygłosił tow. Paweł Pospiełow.

Czou En-lai przybył do Moskwy



MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że w dniu 20 stycznia br. przybył do Moskwy premier państwa

stwowej rady administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, tow. CZOU EN-LAI.

Po przybyciu do Moskwy tow. Czou En-lai złożył przed mikrofonem oświadczenie, w którym m. in. stwierdził:

Dalsze wzmocnienie przyjaźni i zacieśnienie stosunków między dwoma wielkimi państwami — Chinami i Związkiem Radzieckim — posiada niewątpliwie ogromne znaczenie dla sprawy pokoju i postępu na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Przy słusznej polityce zagranicznej Generalissimusa Stalina oraz przy realizacji przez przewodniczącego Mao Tse-tunga w sposób nieugięty — polityki współpracy między Chinami a ZSRR, żadna siła nie może przeszkodzić temu, by nasze dwa wielkie państwa ramię w ramię kroczyły naprzód.

Chińska Republika Ludowa mianuje swego przedstawiciela w ONZ

Nota Czou En-lai do Trygve Lie i Romulo

PEKIN (PAP). — Agencja prasowa Nowych Chin donosi, że minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai wystosował do przewodniczącego Zgromadzenia Generalnego ONZ, Romulo, i do sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, następującą notę:

W dniu 8 stycznia 1950 roku skierowałem do ONZ notę, w której żądałem, by Organizacja Narodów Zjednoczonych i Rada Bezpieczeństwa wydadły nielegalną delegację, reprezentującą niedobitki kuomintangowskiej klikki reakcyjnej.

Pragnę obecną zakomunikować Panom, że Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej mianował Czian Wen-tiana przewodniczącym delegacji chińskiej dla uczestniczenia w posiedzeniach i w pracach Organizacji Narodów Zjednoczonych, a w szczególności w posiedzeniach i pracach Rady Bezpieczeństwa.

Równocześnie proszę Panów o odpowiedź na następujące dwa pytania:

1 KIEDY nielegalni delegaci niedobitków kuomintangowskiej klikki reakcyjnej zostaną wydaleni z Organizacji Narodów Zjednoczonych i z Rady Bezpieczeństwa? Uważam, że przeciągająca się do dnia dzisiejszego obecność nielegalnych delegatów, niedobitków klikki kuomintangowskiej w ONZ i w Radzie Bezpieczeństwa — jest absolutnie pozbawiona podstaw. Powinni oni być natychmiast usunięci.

2 KIEDY legalna delegacja Chińskiej Republiki Ludowej pod kierownictwem Czian Wen-tiana będzie mogła uczestniczyć w posiedzeniach i w pracach ONZ i Rady Bezpieczeństwa? Uważam, że delegacja ta powinna być dopuszczona do udziału w posiedzeniach i pracach ONZ i jej organów — bez zwłoki.

Będę Panom wdzięczny za odpowiedź w jak najkrótszym czasie. Podpis: Czou En-lai.

W tym celu, że dochowaliśmy wierności ideom Lenina, dzięki temu, że na straży leninizmu stoi Wielki Stalin i tworzą go rozwija, idee Lenina — Stalina objęły już 800 milionów ludzi i trwają w zwycięskim pochodzie naprzód.

Sily rozbudzone przez idee Lenina i Stalina przyniosły nam wolność, są źródłem naszej siły, są rekojmnią naszego bezpieczeństwa i pokoju.

W tym domu, na którym dziś odsłaniamy tablicę pamiątkową, rozbrzmiał głos Lenina, iskrzyła się myśl Lenina, płynęły słowa, które oddawały prawdziwe oblicze Rosji rewolucyjnej, toczącej nieprzejednaną walkę z wyzyskiem kapitalistycznym i z uciskiem narodowym.

Z nieodpartą siłą i pasją piętnował wówczas Lenin tych, którzy chcieli sprawę rewolucji utopić w bagnie zgryźliwych kompromisów i swarów narodowościowych — nawoływał do solidarności wszystkich uciskanych, do proletariackiego internacjonalizmu, który jest rekojmnią zwycięskiego szturm na twierdzę kapitalizmu.

Po niepełnych 5 latach genialna myśl Lenina wcielona w czyn przez proletariats rosyjski, zatriumfowała w Wielkiej Rewolucji Październikowej, otwierając nową epokę zwycięskiego socjalizmu, torując ofiarnie całą ludzkość drogę do lepszego życia, do likwidacji nędzy i ludzkiego poniżenia.

Lenin całym swym wielkim i gorącym sercem nienawidził ludzkich niesprawiedliwości i wierzył żarliwie, że ludzkość potrafi odrzucić je, jeśli będzie o to niezłomnie walczyć.

Dziś, w 26 lat po śmierci Lenina, dzięki temu, że dochowaliśmy wierności ideom Lenina, dzięki temu, że na straży leninizmu stoi Wielki Stalin i tworzą go rozwija, idee Lenina — Stalina objęły już 800 milionów ludzi i trwają w zwycięskim pochodzie naprzód.

Sily rozbudzone przez idee Lenina i Stalina przyniosły nam wolność, są źródłem naszej siły, są rekojmnią naszego bezpieczeństwa i pokoju.

W tym domu, na którym dziś odsłaniamy tablicę pamiątkową, rozbrzmiał głos Lenina, iskrzyła się myśl Lenina, płynęły słowa, które oddawały prawdziwe oblicze Rosji rewolucyjnej, toczącej nieprzejednaną walkę z wyzyskiem kapitalistycznym i z uciskiem narodowym.

Z nieodpartą siłą i pasją piętnował wówczas Lenin tych, którzy chcieli sprawę rewolucji utopić w bagnie zgryźliwych kompromisów i swarów narodowościowych — nawoływał do solidarności wszystkich uciskanych, do proletariackiego internacjonalizmu, który jest rekojmnią zwycięskiego szturm na twierdzę kapitalizmu.

Uroczystości w Poroninie i w Białym Dunajcu

ZAKOPANE (PAP) W dniu 21 bm. odbyły się w Poroninie i w Białym

Przedstawiciele państw demokracji ludowej w Mauzoleum Lenina

MOSKWA (PAP) — W dniu 21 stycznia br., w dzień 26 rocznicy zgonu genialnego wodza rewolucji — Włodzimierza Lenina — pracownicy ambasady RP z ambasadorem Marianem Naszkowskim oraz członkowie bawiącej w Moskwie delegacji polskiej z ministrem handlu zagranicznego inż. Tadeuszem Gede na czele złożyli wieniec w Mauzoleum Lenina.

Równocześnie złożyli wieniec wszyscy przedstawiciele krajów demokracji ludowej Europy i Azji akredytowani w Moskwie.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Komitetu Centralnego PZPR z członkami Biura Politycznego tow. premierem J. Cyrankiewiczem i tow. ministrem Bermanem na czele, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej tow. min. Świątkowski, przedstawiciele stronnictw politycznych, delegacje robotników z całego kraju oraz tłumy miejscowej ludności.

Na uroczystości przybył również ambasador ZSRR W. Z. Lebediew

W Poroninie otwarte zostało uroczyste Muzeum w Domu Lenina, w Białym Dunajcu zaś, gdzie Lenin również przebywał — otwarcie świetlicy i biblioteki.

(Obszerne sprawozdanie z uroczystości podamy w dniu jutrzejszym).

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Komitetu Centralnego PZPR z członkami Biura Politycznego tow. premierem J. Cyrankiewiczem i tow. ministrem Bermanem na czele, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej tow. min. Świątkowski, przedstawiciele stronnictw politycznych, delegacje robotników z całego kraju oraz tłumy miejscowej ludności.

Na uroczystości przybył również ambasador ZSRR W. Z. Lebediew

W Poroninie otwarte zostało uroczyste Muzeum w Domu Lenina, w Białym Dunajcu zaś, gdzie Lenin również przebywał — otwarcie świetlicy i biblioteki.

(Obszerne sprawozdanie z uroczystości podamy w dniu jutrzejszym).

W tym celu, że dochowaliśmy wierności ideom Lenina, dzięki temu, że na straży leninizmu stoi Wielki Stalin i tworzą go rozwija, idee Lenina — Stalina objęły już 800 milionów ludzi i trwają w zwycięskim pochodzie naprzód.

Sily rozbudzone przez idee Lenina i Stalina przyniosły nam wolność, są źródłem naszej siły, są rekojmnią naszego bezpieczeństwa i pokoju.

W tym domu, na którym dziś odsłaniamy tablicę pamiątkową, rozbrzmiał głos Lenina, iskrzyła się myśl Lenina, płynęły słowa, które oddawały prawdziwe oblicze Rosji rewolucyjnej, toczącej nieprzejednaną walkę z wyzyskiem kapitalistycznym i z uciskiem narodowym.

Z nieodpartą siłą i pasją piętnował wówczas Lenin tych, którzy chcieli sprawę rewolucji utopić w bagnie zgryźliwych kompromisów i swarów narodowościowych — nawoływał do solidarności wszystkich uciskanych, do proletariackiego internacjonalizmu, który jest rekojmnią zwycięskiego szturm na twierdzę kapitalizmu.

Niedorzeczne kłamstwa Achesona

nie przesłonią bankructwa polityki imperialistów w Chinach
Min. Wyszyński demaskuje oszczerstwa sekretarza stanu USA

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła oświadczenie ministra spraw zagranicznych ZSRR — WYSZYŃSKIEGO — o następującym brzmieniu:

12 stycznia br. sekretarz stanu USA Acheson przemawiał w Waszyngtonie w narodowym klubie prasy na temat polityki USA w Azji.

Przemówienie to zawiera nieudane usiłowania usprawiedliwienia polityki USA w stosunku do krajów Azji, a w szczególności w stosunku do Chin. Występując pod maską „przyjaciela” narodów Azji, minister Acheson zmuszony był jednak ujawnić swe zabobne plany w stosunku do Japonii oraz do wysp Riu-Kiu i Filipin, nazywając je nieamerykańskimi terytoriami „linią obronną” — USA, która w rzeczy samej jest, jak wiadomo — linią agresji.

Przy tym Acheson mówił dużo o swym pragnieniu okazywania „pomocy” narodom Azji, czyniąc otwarte aluzje do tego, że reakcyjne sily w tych krajach oraz mocarstwa kolonialne, które nie chcą rozstać się z

eksploatacją narodów Azji — mogą liczyć na wszelką pomoc ze strony p. Achesona.

W przemówieniu tym Acheson nie omylił uczynić szeregu wrogich wypadków w stosunku do Związku Radzieckiego, nie cofając się przed jawnym oszczerstwem.

Min. Acheson w szczególności zażądał się stanowiskiem Związku Radzieckiego w stosunku do tych części Azji, które graniczą z Związkiem Radzieckim, poświęcając największą uwagę Chinom północnym.

W związku z tym oświadczył on: „Zainteresowanie Rosjan Chinami północnymi i innymi rejonami Chin, powstało na długo przed komunizmem. Nie stanowi ono jako takie, niczego, zrodzonego przez komunizm. Ale reżim komunistyczny dodał nowe metody, nowe sposoby i koncepcje, sprzyjające imperializmowi rosyjskiemu. Te komunistyczne koncepcje i metody uzbroidy imperializm rosyjski w nowy i najbardziej groźny oraz penetracji. W Chinach dzieje się,

co następuje: Związek Radziecki, uzbrojony w te nowe środki, oddział północne rejonu Chin od Chin i przyłącza je do Związku Radzieckiego. Proces ten jest zakończony w Mongolii zewnętrznej. Jest on niemal zakończony w Mandżurii i jestem przekonany, że z Mongolii wewnętrznej i Sinkiangu agenci radzieccy ślą nader pomyślne doniesienia do Moskwy.

Oto, co dzieje się. Jest to odłączenie całych rejonów, obszernych rejonów, zamieszkałych przez Chińczyków, jest to odłączenie tych rejonów od Chin i przyłączenie ich do Związku Radzieckiego.

Pragnę to oświadczyć i być może zgrzeszę przeciwko swej doktrynie negowania dogmatyzmu, ale chcę powiedzieć w każdym wypadku, iż fakt, że Związek Radziecki zagarnia cztery północne rejonu Chin, stanowi najbardziej ważny i o największym znaczeniu fakt w stosunkach jakiegokolwiek bądź mocarstwa zagranicznego z Azją”.

To oświadczenie Achesona jest tak niedorzeczne i potworne, że w pierwszej chwili wątpliwy w autentyczność tego oświadczenia, przypuszczając, że widocznie prasa pomszczona ministra Achesona z jakimś nieodpowiedzialnym korespondentem.

Sprawdzenie tego faktu wykazało jednak, iż minister Acheson istotnie złożył to kłamliwe i jaskrawo-oszczercze oświadczenie.

Acheson oświadcza, ni mniej ni więcej, że Związek Radziecki „odłącza północne rejonu Chin i przyłącza je do Związku Radzieckiego”, że „Związek Radziecki zagarnia cztery północne rejonu Chin”.

Z przemówienia Achesona wynika, że Związek Radziecki uczynił to już w stosunku do Mongolii Zewnętrznej.

Oświadcza on dalej, że uczyniono to już niemal w stosunku do Mandżurii.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Komunikat w sprawie działalności zrzeszenia „Caritas”

WARSZAWA (PAP). — Władze państwowe ostatnio coraz częściej otrzymywały z różnych części kraju skargi na marnotrawstwo w gospodarce zrzeszenia „Caritas” w Polsce ze szkoda dla podopiecznych oraz meldunki o znacznym nadużyciach, jakich się tam dopuszczano.

Przeprowadzona w ostatnich dniach kontrola gospodarki diecezjalnej „Caritas” we Wrocławiu i kilku okragach dekanalnych w związku „Caritas” diecezji wrocławskiej oraz „Caritas Akademicka” we Wrocławiu potwierdziła słuszność tych zarzutów i skarg. Kontrola przeprowadzona przez Najwyższą Izbę Kontroli wykazała nie tylko poważne za niedbania w dziedzinie rachunkowości „Caritas” i omijanie najprymitywniejszych zasad księgowości, ale przede wszystkim ujawniła ogromne nadużycia materialne w gospodarce obecnego organu „Caritas”. Gospodarka ta prowadzona była bez jakiegokolwiek kontroli społecznej, co, rzecz jasna, sprzyjało wszelkim nadużyciom. Osoby winne

najbardziej jaskrawych nadużyć zostały pociągnięte do odpowiedzialności przez właściwe organy sądowe.

Państwo Ludowe udzielało zrzeszeniu „Caritas” i prowadzonym przez zakład opiekunym w szlachetnym poparciu i materialnej pomocy, wypłacało im miesięczne dotacje z budżetu państwowego.

Okazało się jednak, że obecny organ „Caritas” nie zapewnił należytego i zgodnego z przeznaczeniem użycia sum zarówno zbieranych przez społeczeństwo, jak i wypłaconych przez państwo. W wielu wypadkach fundusze i nadestane przez ofiarodawców rzeczy, zamiast trafić do rąk potrzebujących pomocy, stawały się przedmiotem korzyści osobistych, często też fundusze te obrabane były na wrogię państwu cele polityczne.

Dzieje się to z oczywistą szkoda dla obywateli korzystających z opieki społecznej i jest jaskrawym nadużyciem zaufania ludności i państwa.

Wobec stwierdzonego naruszenia prawa, władze państwowe uznały za konieczne wydać, zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem zarządzenia, zmierzające do usunięcia na przyszłość możliwości takich nadużyć, równocześnie zaś zabezpieczyć dalszą nieprzerwaną działalność tego zrzeszenia i wszystkich jego zakładów opiekuńczych, zgodną z celami i zadaniami „Caritas”.

W wykonaniu tego obowiązku Minister Pracy i Opieki Społecznej, Minister Oświaty i Minister Administracji Publicznej na podstawie dekretu z dnia 22 kwietnia 1927 r. o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucji opiekuńczych, wprowadzili zarząd przymusowy zrzeszenia „Caritas” i jego zakładów opiekuńczych. Równocześnie polecono

nowemu zarządowi „Caritas”, aby z całą pieczołowitością kontynuował opiekunczą działalność wszystkich zakładów opieki społecznej „Caritas” zgodnie z charytatywnymi celami i zadaniami tego zrzeszenia i nie dopuścił do przerwy w świadczeniach opiekuńczych dla osób potrzebujących opieki.

Nowy zarząd niezwłocznie powoła do współpracy liczne grono nieposzlakowanych obywateli, cieszących się zaufaniem ludności, zarówno spośród księży, jak i świeckich działaczy katolickich.

Jednym z zadań nowych organów „Caritas” będzie stworzenie skutecznej kontroli społecznej nad zużyciem sum, przeznaczonych przez społeczeństwo i państwo na cele opieki społecznej, wykonywanej przez „Caritas” i doprowadzenie tej pomocy do najuboższych i najbardziej potrzebujących spośród ludności katolickiej.

Rośnie front walki o oszczędność

Zobowiązania oszczędnościowe pracowników PZPB Nr 5

Tow. Lukas Władysław — smarównik w dublarni — skracalni, wraz ze smarównikami z innych dwu zmian, obsługujących 46 maszyn, zobowiązali się zaoszczędzić 1 litr oliwy tygodniowo. To znaczy zmniejszyć zużycia z 10 litrów tygodniowo na 9 litrów i to oczywiście bez szkody dla maszyn. Oszczędność roczna na oliwie wyniesie 52 litry.

Licząc oliwę po 198 zł za litr, oszczędność roczna da sumę 10.296 zł. Jednocześnie tow. Lukas podejmuje się zaoszczędzić około 0,30 kg tranu tygodniowo, przez zmniejszenie zużycia z 3 kg na 2,7 kg, stosując sma-

rowanie pedzelkami. — Oszczędność roczna tranu wyniesie 15,6 kg tranu. Licząc tran techniczny po 279 zł za kg, oszczędność roczna da sumę 4.352 zł. Ten sam towarzysz deklaruje jeszcze oszczędność na oliwie wrzecionowej również w ilości 1 kg tygodniowo. Da to rocznie 52 kg oliwy po 52 zł, oszczędność roczna wyniesie 2.704 zł. Razem 17.352 złote.

Tow. Rogalska Maria — dublaczka ze skracalni, zobowiązała się zmniejszyć odpadki przędzy z 0,75 kg do 0,5 kg dziennie, to znaczy zaoszczędzić 0,25 kg przędzy. Oszczęd-

ność roczna wyniesie 75 kg przędzy, co daje, licząc przeciętnie po 600 zł kg przędzy, roczną sumę oszczędności 45.000 zł.

Ob. ob. Wyrwa Genowefa i Podufalska Zofia — obsługa zgrzebiarek na przedalni amerykańskiej — zobowiązały się zmniejszyć odpadki do minimum przez wyrabianie zwoid do końca, co może zmniejszyć odpadki o 4 kg dziennie. W ciągu roku zaś da 1.200 kg bawełny. Oszczędność powsta nie na skutek zmniejszenia robocizny, co przyniesie około 25.000 zł oszczędności rocznie.

Pod wielkim i niezwykłym sztandarem Lenina—Stalina do triumfu komunizmu

Referat tow. Pawła Pospiełowa na uroczystym posiedzeniu w Moskwie, poświęconym 26 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina

MOSKWA (PAP). — W Państwowym Teatrze Wielkim odbyło się uroczyste posiedzenie żałobne KC WKP (b), moskiewskiego komitetu WKP (b), Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RSFR, moskiewskiej miejskiej Rady Delegatów i Otkregowej Rady Delegatów, KC Komsomolu, Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz przedstawicieli organizacji partyjnych, społecznych i Armii Radzieckiej, poświęcone 26 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina. Referat pt. „Pod wielkim i niezwykłym sztandarem Lenina — Stalina do triumfu komunizmu” — wygłosił Paweł Pospiełow.

Towarzysze! — rozpoczął swój referat Pospiełow — 26 lat minęło od żałobnego dnia 21 stycznia 1924 roku, w którym zmarł ojciec naszej rewolucji radzieckiej, założyciel partii bolszewickiej i państwa socjalistycznego, Wielki Nauczyciel, Wódz i Przyjaciel mas pracujących całego świata — Włodzimierz Iljicz Lenin.

Naród nasz i cała postępową ludzkość zawdzięcza Leninowi to, że w październiku 1917 roku nastąpiła przygotowywana przez Niego wielka rewolucja socjalistyczna, która rozpoczęła nową erę w historii świata. Ery rozpadu kapitalizmu i triumfu socjalizmu, która stała się początkiem prawdziwej historii ludzkości.

Lenin — powiedział Pospiełow — stworzył i wychował partię komunistyczną, zahartowaną w walkach. Pod Jego kierownictwem naród nasz rozpoczął budować pierwsze w świecie socjalistyczne państwo robotników i chłopów, obronił swe własne

państwo radzieckie przed inwazją imperialistów i biogwardystów. Lenin wskazał wielki cel budowy socjalizmu w naszym kraju i nakreślił zasadniczą drogę do tego celu.

Wraz z Leninem budował partię, stał na czele Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, budował państwo radzieckie — towarzysze Stalin.

Wraz z Leninem kierował Stalin obroną ojczyzny radzieckiej w okresie wojny domowej i interwencji, kierował przejściem do pokojowego budownictwa.

Wielkim szczęściem dla naszego kraju i dla całej postępowej ludzkości był fakt, że dzieło Lenina kontynuował i kontynuuje wierny Jego uczeń, przyjaciel i towarzysz broni — Stalin. Z leninowską mądrością prowadzi towarzysze Stalin nasz naród, i cała postępową ludzkość na nowym szlaku historii, oświetlając drogę walki i zwycięstw setek milionów ludzi pracy blaskiem nauko-

wej teorii marksizmu — leninizmu. W myśl nakazów Lenina, pod kierownictwem towarzysza Stalina budowane społeczeństwo socjalistyczne w naszym kraju i pomysłnie rozwija się budownictwo komunizmu. Związek Radziecki stał się potężnym państwem socjalistycznym i poważną siłą międzynarodową, wywierającą wpływ na całą sytuację światową — siłą, zmieniającą w sposób radykalny sytuację międzynarodową — w interesie mas pracujących. Kraj socjalizmu, który uratował narody Europy i całego świata od niewoli faszystowskiej, kraj równouprawnienia i przyjaźni narodów — stał się nieziszczalną ostoją pokoju, demokracji i socjalizmu.

Oto dlaczego masy pracujące naszego kraju i całego świata obchodzą z tak gorącą miłością 70-lecie urodzin wielkiego kontynuatora dzieła Lenina — towarzysza Stalina.

Obchód 70-lecia urodzin Józefa Stalina przekształcił się w wspaniałą demonstrację, niespotykaną dotąd w swym potężnym rozmachu, w demonstrację solidarności i przyjaźni wszystkich pokoił miujących narodów i ludzi pracy wszystkich krajów, którzy w towarzyszu Stalinie widzą swego ukochanego Nauczyciela i Przyjaciela, sztandar pokoju i marszu ludzkości ku wolności i szczęściu!

Wsi kolchozowej rozwija się coraz bardziej elektryfikacja, radiofonizacja, kinofikacja. Rozpoczyna się na wsi nowe budownictwo mieszkaniowe na wzór domów miejskich. Zacieśnia się coraz bardziej i zanika odwieczna sprzeczność między miastem a wsią, co stanowi jeden z podstawowych warunków stopniowego przejścia do komunizmu.

W okresie powojennym — stwierdza dalej Pospiełow — bezsporne fakty potwierdziły z nową siłą wobec całego świata, że radziecki ustroj społeczny i państwowy jest najlepszą formą organizacji społeczeństwa w

porównaniu z jakimkolwiek miedzianym ustrojem społecznym. Mówca podkreśla, że w wyniku rozwoju gospodarki narodowej Związek Radziecki podnosi się nieustannie siła nabywcza rubla, wzrasta realna wartość płac robotników, pracowników umysłowych, zwiększają się dochody chłopów zarówno z gospodarstw kolchozowych, jak i z gospodarstw indywidualnych.

Nikt na świecie nie uczynił tak wiele dla powszechnego dobrobytu narodu, dla radości i szczęścia wszystkich ludzi pracy, jak Lenin i Stalin.

II. Leninizm — sztandarem walki o pokój, demokrację i socjalizm

Wielka nauka leninizmu wskazuje masom pracującym wszystkich krajów drogę walki przeciwko nieoptymalnym warunkom, jakie przynosi im imperializm. Leninizm wskazuje właściwą drogę, wiedzącą do wyzwolenia spod ucisku imperializmu, drogę budowy nowego, socjalistycznego życia.

W okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu, który rozpoczął się w wyniku pierwszej wojny światowej i Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, za szczególną siłą brzmia słowa Marksa, który scharakteryzował kapitalizm jako ustroj niedzielnego człowieka i politycznego zaleźństwa klas panujących, szukających wyjścia z kryzysu i sprzeczności kapitalizmu w nowej wojnie światowej.

Nigdy jeszcze w świecie kapitalistycznym podlegające wojnie nie propagowały tak bezczelnie i otwarcie wojny i wyścigu zbrojeń jako rzekomego środka leczącego przetrwanie nieuleczalnym chorobom kapitalizmu, jako „najnowszego” środka uzdrowienia gospodarki i kapitalistycznej, wyciągającej się w klęskach nierozwiązalnych sprzeczności.

Można byłoby przytoczyć szereg wypowiedzi hezłtów monopolu amerykańskiego o tym, że prawdziwy pokój oznaczałby dla nich katastrofę, ponieważ pozbawiłby ich ogromnych zamówień zbrojeniowych.

Polityka tzw. „ekonomiki regulowanej”, tzn. polityka sztucznego podtrzymywania rozdetego niepojemnie przemysłu zbrojeniowego, która realizuje obecnie koła rządu USA — jest polityką szalonego rozwodzenia militarystyki, polityką imperializmu i wojny, polityką podważania tzw. „zimnej wojny” oraz sabotażowania propozycji, mających na celu trwały pokój i bezpieczeństwo narodów.

Wiadomo, że w budżecie USA na rok 1950 wydatki wojskowe wynoszą 71 proc., a wydatki na oświatę i ochronę zdrowia nie przewyższają 2 proc.

Ale te potworne, wzrastające ciągle wydatki na zbrojenia, to sztuczne przedstawienie kraju — w warunkach pokojowych — na tory gospodarki wojennej, mogą jedynie na krótko odroczyć zbliżający się nieubłagany kryzys gospodarczy, zaostrzając równocześnie jeszcze bardziej wszystkie sprzeczności kapitalizmu i stwarzając przesłanki dla niezwykle głębokiego i pustoszącego kryzysu.

Wydatki wojskowe i koszty „zimnej wojny” nie mogą zapobiec kryzysowi gospodarczemu w USA i w innych krajach kapitalistycznych. Świadczy o tym fakt, że chociaż wydatki wojskowe USA osiągnęły jesienią 1948 roku najwyższe położenie — w porównaniu z poprzednimi latami powojennymi — właśnie jesienią 1948 roku rozpoczęło się gwałtowne odroczenie się gospodarki USA. Jak wiadomo, poziom produkcji przemysłowej w USA w ciągu roku, od października 1948 r. do października 1949 r. obniżył się o 22 proc. Liczba bezrobotnych w ciągu tego roku — nawet według pomniejszych danych oficjalnych — wzrosła o 64 proc. Ogólna liczba bezrobotnych i na wpol bezrobotnych w USA przewyższa już 14 milionów ludzi, a ogólna liczba bezrobotnych i na wpol bezrobotnych we wszystkich krajach kapitalistycznych wynosi przeszło 40 milionów osób.

Zycie gospodarcze kapitalistycznych krajów europejskich, które wpadły w sidła marshallowskiej „pomocy” amerykańskiej, znajdują się w stanie głębokiego i beznadziejnego rozprężenia.

W krajach tych produkcja przemysłowa obniża się, bezrobocie i niedza wzrastają, inflacja pieniężna wzrasta się, ceny zwykłych, płac robotników i pracowników umysłowych systematycznie spadają, a dro-

żni chłopów i rzemieślników są zrujnowani.

Z każdym miesiącem pogłębia się coraz bardziej morze beznadziejnej niedzy, morze łez i cierpienia mas pracujących w krajach kapitalistycznych. W tych warunkach ludność pracująca Europy ze szczególnym gniewem i oburzeniem odnosi się do ludożerczych wystąpień podżacaczy wojennych, jak np. do słów marszałka angielskiego Moningtona, który oświadczył niedawno, że nowa wojna „będzie dla nas prawdy świętem i zabijemy mnóstwo ludzi”. Nie jest przypadkiem, że organizacja demokratyczne Holandii zażądała, by ten podżegacz wojenny wyjechał z Amsterdamu.

Warto podkreślić, że w tej nieprzyzwoity sposób chwycił się i nowa wojna światowa zamierzają „święcić” ci sami angielscy i amerykańscy generałowie, którzy jeszcze w styczniu 1945 r. drżeli w panice przed ofensywą 10 dywizji hitlerowskich, ci sami wojsacy, których jedyne i H — tylko Armia Radziecka uratowała od katastrofy swym potężnym natarciem.

W odpowiedzi na pytanie dziennikarza amerykańskiego, Lenin przewidywał historyczną konieczność zapanowania się imperializmu, pchałającego narody do rzezi.

„Gigantyczny postęp techniki i ogólnosól, a środków komunikacji w szczególności, kolosalny wzrost kapitalu i banków sprawiły to, że kapitalizm dojrzał i przekwitł, przelżył na siebie. Stał się on najbardziej reakcyjnym hamulec rozwoju ludzkiego. Sprawdził on się do wszechłady garstki miliardów i milionów pchających narody do rzezi...”

Krach kapitalizmu jest nieunikniony... Kapitaliści, burżuazja mogą w „najlepszym” dla nich wypadku odwieść zyciściewo socjalizmu w tym lub innym poszczególnym kraju za cenę zagłady nowych setek tysięcy robotników i chłopów, lecz uratować kapitalizm nie mogą” — pisał Lenin.

Historia potwierdziła, że naukowe przewidywania wielkich strategów proletariatu, Lenina i Stalina, o nieuniknionym dalszym pogłębieniu się powszechnego kryzysu kapitalizmu oraz o nieuniknionym dalszym rewolucyjnym odrywaniu się szeregu krajów od systemu kapitalistycznego.

Historyczne, posiadające ogólnosól — światowe znaczenie, zwycięstwo kraju socjalizmu nad faszystowskim Niemcami i imperialistyczną Japonią w drugiej wojnie światowej, utworzenie na podstawie tego zwycięstwa ustrojów demokracji ludowej w szeregu krajów Europy i Azji, odwrócenie się tych krajów od systemu kapitalistycznego — wszystko to świadczy o dalszym pogłębieniu się powszechnego kryzysu kapitalizmu, który coraz bardziej traci swoją dawną „stałość”. Chwieje się coraz bardziej panowanie kapitalizmu w krajach kolonialnych i półkolonialnych.

Ciężka porażka dla światowego imperializmu stało się historyczne zwycięstwo wielkiej rewolucji chińskiej. Złoczyli się genialnie przewidywania Lenina i Stalina, którzy zawsze podkreślali, że rewolucja w Chinach jest wielką rewolucją ludową, że rewolucja w Chinach jest niezwykłym mimo chwilowych porażek, że kryje ona w sobie niezmiernie i niebezpieczne siły.

Mówiąc o bohaterstwie, zwycięskiej walce Armii Czerwonej przeciwko biogwardystom i obecnej interwencji, Lenin podkreślał, że walka i zwycięstwo Armii Czerwonej posiadają ogromne ogólnosólwowe znaczenie. Lenin wskazywał, że zwycięstwo Armii Czerwonej doświadczy narodom Wschodu, iż „jakkolwiek słabe byłyby te narody, jakkolwiek niewyżycioną wydawałaby się potęga ciemności europejskich, stonających w walce waz-

stkie cuda techniki i sztuki wojennej, — wojna rewolucyjna, która prowadzi narody uciskane, jeżeli wojna ta potrafi rzeczywiście obudzić miliony pracujących i wywyższających, kryje w sobie takie możliwości, takie cuda, że wyzwolenie narodów Wschodu staje się obecnie w pełni praktycznie osiągalne...”

W ciężkich chwilach rewolucji chińskiej towarzysze Stalin zawsze wpał w serca komunistów chińskich i narodu chińskiego niezłomną wiarę w zwycięstwo rewolucji. Gdy imperialiści w 1927 roku usiłowali stłumić rewolucję chińską przy pomocy nieludzkiego ostrzelania Nankinu ogniem artylerijskim, towarzysze Stalin mówili:

„Jedynie ludzie, którzy zdziwnie nie, mogą sądzić, że prawa artylerii są silniejsze od praw historii, że można cofnąć wstecz kolo historii przy pomocy strażów w Nankinie... Polityka zastraszania posiada swoje „zasadnienie” w historii imperializmu. Lecz, że polityka ta jest bezwartości i nie osiąga celu — nie należy chyba żadnej wątpliwości...”

Historia potwierdziła prorocze słowa Lenina i Stalina. Świadczy o tym wielkie zwycięstwo Chińskiej Republiki Ludowej, osiągnięte przez naród chiński pod kierownictwem bohaterskiej Komunistycznej Partii Chin, jej sławnego wodza Mao Tse-tunga.

Świadczy o tym całkowite zapanowanie się polityki imperialistów w Chinach, co zmusza do przynależności dzisiaj nawet ideologowie imperializmu amerykańskiego.

Mówca zaznacza, że wodzirej imperializmu amerykańskiego, po wydaniu 6 miliardów dolarów na podsygnięcie wojny domowej w Chinach i na uzbrojenie Czang Kai-szeka, liczył na to, że „zniszczy komunizm” w Chinach i stworzą zaręczony ogromną bazę dla agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu. A w rezultacie zobaczyliśmy pełne zwycięstwo wielkiej chińskiej rewolucji ludowej i ogólne wzmacnienie sił obozu pokoju, demokracji i socjalizmu!

Mówca przedstawia następnie plany prowodzonych imperialistycznych, którzy żywią szalenie zuchodzenia, że drogą nowej wojny kapitalizm anglo-amerykański może wyjść cało z dojrzwającego kryzysu gospodarczego i zdobyć panowanie nad światem.

Wiele okoliczności sprawia jednak, że ten obłąkany pomysł zwycięstwa panowania nad światem, zapoczązony przez anglo-amerykańskich imperialistów u hitlerowców, staje się coraz bardziej nierealny.

Planściem zakończyły się zuchodzenia co do rzekomego monopolu atomowego USA. Wyjaśniło się, że Związek Radziecki, stojący na czele obozu pokoju i socjalizmu, rozporządza bronią atomową już od 1947 roku.

Blaskiem zakończyła się interwencja USA w Chinach. Wielkie zwycięstwo narodu chińskiego dowiodło, że imperializm nie jest już w stanie stłumić siłą oręża rewolucji ludowej o takim rozmachu, jak rewolucja chińska.

Rosna nieustannie i wzmacniają się siły, broniące pokoju, socjalizmu i demokracji. Wzrasta potęga polityczna i gospodarcza krajów demokracji ludowej, polepsza się stała sytuacja ludzi pracy w tych krajach.

W szeregu krajów Europy (Francja, Włochy i inne) rozwijał się pożyteczny ruch pokoju, skierowany przeciwko podżegaczom wojennym. Masz pracujące Niemiec rozumieją coraz głębiej doniosłość wielkich historycznych słów towarzysza Stalina, że „istnienie pokojowych, demokratycznych Niemiec obok pokojowego Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewowi krwi w Europie i czyni niemożliwym ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata”.

I. Spełniając nakazy Lenina — naród radziecki kroczy pewnie ku komunizmowi

Partia nasza — powiedział Pospiełow — musiała przewyższyć ogromne trudności, by zapewnić zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju, by z zafocanego pod względem techniczno-gospodarczym kraju przekształcić naszą ojczyznę w potężne mocarstwo socjalistyczne. Partia Lenina — Stalina potrafiła stworzyć warunki decydujące dla historycznych zwycięstw socjalizmu i demokracji w szeregu krajów Europy i Azji, przede wszystkim dlatego, że jest ona partią marksistowską, partią leninowską — dlatego, że polityka partii opiera się na podstawie marksistowsko-leninowskiej nauki o społeczeń-

stwo. Wypełniając nakazy leninowskie, towarzysze Stalin z wielką precyznością postawił przed partią i narodem zadanie szybkiego tempa socjalistycznego uprzemysłowienia, aby zachować niezłomność naszej socjalistycznej ojczyzny i zapewnić zwycięstwo socjalizmu.

Kraj nasz wykonał wielkie dzieło uprzemysłowienia socjalistycznego w historycznych terminach, ustalonych przez towarzysza Stalina.

Mówca stwierdził następnie, że partia Lenina — Stalina rozgromiła zdradców i kapitalistów, którzy chcieli zrazić partię i naród mieniszewską niewiarą w możliwość zwycięstwa socjalizmu, którzy usiłowali zawrócić kraj na drogę restauracji kapitalizmu.

Leninowsko-stalinowska teoria o możliwości zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju — powiedział Pospiełow — oświadczyła nam, że przekształca się w potężną siłę materialną, ucieleśnia się w bohaterstwie walce ludzi radzieckich w okresie stalinowskich pięciolatek. W ciągu niezwykle krótkiego okresu historycznego przeobraziło się całe oblicze naszego kraju, skoficzonoz raz na zawsze z odwiecznym zacofaniem, odziedziczonym z przeszłości.

Towarzysz Stalin poprowadził nasz naród do historycznego, posiadającego ogólnosólwowe znaczenie zwycięstwa socjalizmu. I w dniach, które przeżywamy, sprawdziły się z cudowną siłą prorocze słowa leninowskie — nasze komunistyczne budownictwo gospodarcze stało się wzorem dla krajów demokracji ludowej Europy i Azji.

Lenin, wielki strateg proletariatu, — mówił dalej Pospiełow — umiał dostrzegać od samego początku gigantyczne procesy historyczne, zachodzące w głębi mas ludowych, uciskanych przez imperializm. Widział on, na dziesiątki lat naprzód, setki milionów więzów bojowników, powstających przeciwko niewoli kapitalistycznej, przeciwko jej najgorszej formie — imperializmowi.

Lenin wskazywał, że chociaż burżuazja imperialistyczna „gotowa jest do wszelkich bestialskich okrucieństw i zbrodni, aby obronić ginącą niewolę kapitalistyczną”, — obrzypnia większość ludności kuli ziemskiej, już wskutek samego przebiegu rozwoju historycznego, wciąga się z niezwykłą szybkością do walki o swe wyzwolenie i że dlatego „ostatnie zwycięstwo socjalizmu jest całkowite i bezwarunkowo zapewnione”.

Lenin pouczał: „Wystarczy 10—20 lat właściwych stosunków z chłopstwem, a zapewnione jest zwycięstwo w skali światowej (nawet w razie opóźnienia się rewolucji proletariackiej, które narastają). W przeciwnym razie — 20—40 lat męczarni terroru biogwardystkiego. Albo — albo, Tertium non datur”.

Pod mądrym kierownictwem towarzysza Stalina, twórcy systemu kolchozowego, partia nasza zapewniła

wykonanie polityki leninowskiej w stosunku do chłopstwa, skutecznie rozwiązała najtrudniejsze problemy władzy, zadanie rewolucji proletariackiej — skierowanie dziesiątków milionów chłopów na drogę socjalizmu.

Gdyby nasz nieśmiertelny Ojciec, Wielki Lenin, mógł ujrzeć swymi oczyma, co partia komunistyczna i naród radziecki działy w ciągu ostatniego ćwierćwiecza! Gdyby Wielki Lenin mógł widzieć dziesiątki i setki tysięcy traktorów, setki tysięcy szorodnych zakładów przemysłowych, elektrowni, kopalni węgla i rudy, szybów naftowych na nieprzejrzanym obszarze naszej ojczyzny, na których jeszcze w 1921 roku panowały patriarchalne i na wpol zdziczałe stosunki. Gdyby Wielki Lenin mógł widzieć tysiące naszych czolowych stacjonarów, naszych produkujących kolchozników, tysiące sławnych Bohaterów Pracy Socjalistycznej, którzy swą ofiarną, twórczą pracą tworzą wzory wyjącej wydajności pracy, jaka jest konieczna dla stopniowego przejścia do komunizmu...

Gdyby Wielki Lenin mógł widzieć dziesiątki i setki delegacji chłopskich z krajów demokracji ludowej na polach naszych kolchozów i sowchozów...

Z jaką dumą powtórzyłby Lenin swe prorocze słowa, wypowiedziane na XI zjeździe partii: „Żadna siła na świecie, bez względu na to, ile zła, nieloli i męczarni mogłaby przynieść jeszcze milionom i setkom milionów ludzi, nie odbierze podstawowych zdobyczy naszej rewolucji, bo zdobyte te należą teraz już nie do „nas”, lecz do historii światowej”.

26 rocznicę śmierci Lenina naród radziecki obchodził w warunkach nowego, potężnego rozwoju we wszystkich dziedzinach socjalistycznej gospodarki i kultury. Cały świat przeobraził się w rękony nienawistne nadzieje kol imperialistycznych na to, że Związek Radziecki, który w drugiej wojnie światowej przeszedł najcięższe doświadczenia i poniósł najwięcej ofiar, nie zdoła pokonać trudności powojennej odbudowy gospodarki narodowej.

Z popiołów i ruin powstaje miasto radzieckie i wieś, spalone doszczętnie przez barbarzyńców faszystowskich.

Plan powojennej pięciolatki stalinowskiej wykonywany jest przed terminem. Zwiększony plan na rok 1949 wykonany został przez cały przemysł w 108 proc. Globalna produkcja przemysłowa ZSRR w roku 1949 przekroczyła poziom przedwojennego 1940 roku o 41 proc., a ogólny poziom produkcji przemysłowej w IV kwartale 1949 r. przekroczył poziom przedwojenny o 53 proc.

Mówca wskazuje następnie, że również w rolnictwie wykonywane jest z powodzeniem zadanie odbudowy i powojennego rozwoju. Problem zbóż został rozwiązany. Wyrwane i powodzeniem realizowane jest główne zadanie gospodarki rolnej w obecnym okresie: wykonanie trzyletniego planu rozwoju społecznej hodowli bydła. Z ogromnym entuzjazmem miliony kolchozników wprowadzają w życie, nie mający przykładu w historii, stalinowski plan obrabiania przyrody, którego realiza-

W walce z wrogami leninizmu 40

ciąg. dalszy na str. 4

Co ujawniła kontrola w „Caritasie” wrocławskim

WROCLAW (PAP). — „Gazeta Robotnicza” z dnia 22 b. m. zamieściła artykuł, którego treść podajemy poniżej:

Gospodarka wrocławskiego „Caritasu” stanowiła od dawna przedmiot zaniepokojenia społeczeństwa wrocławskiego.

Wiedzano, że instytucja ta rozporządza niezwykle poważnymi funduszami. Ze korzysta z subwencji państwowych i samorządowych, idących w wiele dziesiątków milionów złotych, subwencji przeznaczonych na pomoc dla najbardziej potrzebujących. Wiedzano, że do jej magazynów idą całe transporty darów, zbieranych wśród rodaków zza Oceanu — znów na pomoc dla najbardziej potrzebujących. Wiedzano, że do jej kas plyną okazałe sumy ze zbiorów, urządzanych w kościołach i przed kościołami, za zgodą władz państwowych — znów dla najbardziej potrzebujących...

A zarazem wiedzano, że ci najbardziej potrzebujący nie widzą niemal nic z tych dla nich przeznaczonych subwencji państwowych, darów i sum zbiorczych. Zarazem mnożyły się informacje wskazujące, że te sumy i te dary idą jakimś bezczynnym towarzyszem, rozpylają się gdzieś w niewiadomych — a raczej aż nadto dobrze wiadomych kierunkach. Zarazem widzieliśmy pewne osoby z kierownictwa „Caritasu” dysponujące w sposób najbardziej bezceremonialny tym, przeznaczonym dla najbardziej potrzebujących, mieniem.

Najwyższy był już czas, aby zająć się tymi wrocławskimi „Caritasami” i ujawnić, co dzieje się z groszem publicznym, którym ten „Caritas” dysponował.

Rzecz oka na gospodarkę wrocławskiego „Caritasu” wystarczy całkowicie, by ujawnić niesamowite doprawdy bagno.

We wrocławskim „Caritasie” dzielono mienie przeznaczone dla biednych ludzi — pomiędzy kierowników tej instytucji i ich prywatnych znajomych, pomiędzy hierarchię i instytucje klerykałne, które przecież doprawdy niesposób uważać za biedne, pomiędzy ludźmi zamożnymi i otyłymi, pomiędzy ludźmi zamożnymi i otyłymi, pomiędzy ludźmi zamożnymi i otyłymi...

We wrocławskim „Caritasie” pieniądze uzyskiwanych z subwencji państwowych i ze zbiorów publicznych używano na finansowanie bandytów podziemnych, dywersantów, szpiegów i byłych współpracowników hitlerowskiego „gestapo”.

We wrocławskim „Caritasie” odmawiano pomocy najbardziej potrzebującym, staruszkom, byłym żołnierzom Wojska Polskiego, zbywano ich kilku setkami złotych, podczas gdy dziesiątki i setki tysięcy złotych szły dla tych właśnie, wymienionych poprzednio — bogaczy i bandytów.

We wrocławskim „Caritasie” oszukiwano Skarb Państwa, oszukiwano ofiarodawców, prowadzono metne interesy, rozkradano w sposób najbardziej zachwały mienie publiczne, osłaniając to wszystko maską rzekomej działalności charytatywnej. Wszystko to robiła rodzinka, złożona z przedstawicieli arystokracji i byłych ziemian, z czołowych przedstawicieli kleru, a wraz z nimi z byłych hitlerowskich szpiegów w sutannach i w cywilnych marynarkach.

Arystokraci i gestapowcy

Faktycznym kierownikiem „Caritasu” wrocławskiego był i jest ks. dr. MILIK administrator apostolski, pełniący funkcje biskupa - ordynariusza. To on mianuje prezesa i sekretarza oraz dyrektora związku diecezjalnego „Caritas”. To on kontroluje ich działalność i ma prawo pociągania ich do odpowiedzialności.

Z jego nominacji i z jego błogosławieństwa w pierwszym zarządzie diecezjalnym „Caritasu” znaleźli się między innymi hr. ANTONI PLATER - ZYBERK, były obszarńnik — jako prezes zarządu, jego kuzynka p. Z. SIEMŁĄTKOWSKA, była obszarńniczka — jako sekretarka diecezjalna, hr. JADWIGA KRASIŃSKA — jako przewodnicząca Komisji Rewizyjnej.

Do takiego zarządu dobrane odpowiednich dyrektorów. Do arystokratów doszli AFERZYSCY I BYLI GESTAPOWCY. Tak więc: Pierwszym dyrektorem wrocławskiego „Caritasu” był O. MARIAN PIROZYŃSKI, zajmujący się m. in.

kupowaniem na większą skalę papieru kradzionego z drukarni S. W. „Wiedza” we Wrocławiu. Drugim dyrektorem „Caritasu” był ks. ANTONI SAMULSKI, były AGENT „GESTAPO” w Sieradzu, znajdujący się obecnie w więzieniu. Trzecim dyrektorem wrocławskiego „Caritasu” był p. JAN PASZENDA, AGENT „GESTAPO”, na odmianę z Gniezna.

Po ustąpieniu hr. Platara z zarządu miejsce jego zajął niejaki P. NAGRABA, specjalista od grabienia cudzych pieniędzy, były dyrektor gazowni we Wrocławiu. Nie mógł on jednak zbyt długo pełnić swych funkcji, gdyż został aresztowany i skazany na dożywotnie więzienie za sabotaż i dywersję gospodarczą.

To dobrane — przez ks. administratora Milika dobrane — grono po prowadziło na terenie „Caritasu” swoją, specjalną politykę. Jaka to była polityka?

Gospodarka wymarzona dla złodziei

Kontrola buchalterii „Caritasu” pozwoliła stwierdzić, że prowadzono ją w sposób, pozwalający na wszelkie nadużycia.

Przez długi czas nie prowadzono w ogóle księgowości.

Za rok 1946 nie sporządzono w ogóle bilansu.

W księgach, zaprowadzonych później, widnieją ślady licznych zeszkrobanych, wycierania gumą, poprawiania cyfr, wpisywania pozycji zwyčajnym ółwkiem itd., itd.

Co znaczą tego rodzaju „nieformalności”?

Nie chodzi tutaj tylko o naruszenie przepisów prawnych. Chodzi o to, że w ten sposób prowadzona niby — księgowość pozwalała na wszelkie, najbardziej nawet fantastyczne nadużycia. Brak przecież możliwości kontroli nad tym, co i jak wydatkowano, co i komu dawano.

A, że działy się tu RZECZY NIE-

SAMOWITE to pozwalają stwierdzić, już pierwsze pobieżne, powierzchniowe badania.

Dosyć będzie na razie tutaj dać jeden przykład:

Związek „Caritas” musząc rozliczyć się wobec władz wojewódzkich z sum otrzymanych tytułem subwencji, przedstawił im 62 rachunki w sposób oczywisty fałszywy, z kwotami wpisanymi niezgodnie ze stanem faktycznym, nie podpisane przez odbiorców lub dostawców itd. Rachunki te sięgają łącznie sumy 15 milionów złotych.

Czyli innymi słowy KIEROWNICY ZWIĄZKU „CARITAS” WYDATKOWALI NA SOBIE TYLKO WIADOME CELE Z SAMYCH PIENIEDZY PAŃSTWOWYCH BLIŃSKO 15 MILIONÓW. A co było z innymi funduszami, z sumami zbiorowymi, z darami zza Oceanu?

Na przykład, panowie „Piechota”, „Okularnik”, „Staba”. Tak osobliwymi pseudonimami — bez imienia, bez adresu, bez nazwiska, bez jakiegokolwiek danych personalnych, tak jak przystoi członkom band podziemnych — podpisane podania znajdują od razu laskę w oczach kierowników „Caritasu”. Ci petenci nie bili się o Polskę nad Wisłą i pod Berlinem, nie głodowali za nią w hitlerowskich o-

Według jego własnej instrukcji z marca 1946 r. miały one być rozdzielane przede wszystkim pomiędzy:

dzieci w zakładach opiekuńczych, biednych chorych, starców w przytułkach, biednych repatriantów, poza tym wszystkich biednych.

A jak wyglądało jej wykonanie? Oto zwraca się do „Caritasu” Stefania Sendulko, staruszka, znajdująca się w szpitalu wrocławskim. Prosi o pomoc. Co robi „Caritas”?

„Zrobi” no wywiad u Stefani Sendulko i stwierdzone, że w szpitalu jest dostateczne utrzymanie. Chora, chociaż jest pobożna, ale grymaśna, pragnie być przeniesiona do domu starców. Od 2 lat prawie stale leży i prawdopodobnie praktykująca. UDZIELONO JEJ JEDNO-RAZOWO 500 ZŁ. (pięćset złotych) zapomogi!

Pięćset złotych! Pięćset złotych dla chorej na gruźlicę od dwóch lat niemal nie powstającej z łóżka staruszki Stefani Sendulko! Zapamiętajcie sobie te pięćset złotych! Wnet spotkamy się z innymi, zupełnie innymi sumami.

Pisz do „Caritasu” student medycyny Sawicki Zygmunt. Zdemobilizowany żołnierz WP, uczestnik wojny z hitleryzmem, który z bronią w ręku przeszedł szlak bojowy

od Lublina do Berlina, syn kolejarza, mającego troje studiujących dzieci. Prosi o przydział jednego ubrania

ODMÓWIONO. Dla uczestników walk o wolność ojczyzny nie ma darów w „Caritasie”!

Zapamiętajcie sobie to odrzucone podanie Zygmunta Sawickiego. Znajdziemy wnet inne podania, które zostały uwzględnione.

Pisz do „Caritasu” Lacek Jan, student weterynarii, syn chłopca siedzącego na dwóch ha ziemi, były więzień hitlerowskich obozów. Polski Związek byłych Więźniów Politycznych popiera jego podanie. Lacek prosi o bezpłatne obiady.

ODMÓWIONO. Dla byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych protegowani ks. Milika, byli szpicle hitlerowscy, Samulscy, czy Paszendy nie mają funduszy.

Zapamiętajcie sobie to odrzucone podanie Jana Lacka. Znajdziemy nie długo inne, które przyjęto przychylnie.

Być może Stefania Sendulko, Zygmunt Sawicki, Jan Lacek — to jeszcze nie ci najbardziej potrzebujący, nie ci, którzy najbardziej znajdują się w potrzebie?

Cóż, zajrzyjmy do tych, których uznano za godnych „caritasowej” pomocy!

Przedstawiamy jednego z „najbardziej potrzebujących”

Zapoznamy się z jednym z nich. Jest to we własnej osobie ostatni dyrektor „Caritasu”, p. Jan Paszenda, jak już wspomnieliśmy, były agent gnieźnieńskiego „gestapo”.

P. Jan Paszenda rzeczywiście należy do najbardziej potrzebujących. Miał pensję miesięcznej marnych 50.000 zł (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych). Poza pensją miał mieszkanie służbowe, darmowe, ze światłem, opalem, wodą, gazem opłacamym przez „Caritas”. Posał rodzine (bezpłatnie) na dwa miesiące rocznie do domu „Caritasu” w Szklarskiej Porębie. Czy to nie doprawdy rozpaczliwe położenie materialne?

Toteż p. Paszenda uzupełniał te swoje „głodowe” pobory darami przeznaczonymi dla najbardziej potrzebujących. W samym tylko roku 1948, według pozostawionych kwitów (nie licząc

tego, co dostał bez kwitów) otrzymał:

żywności (czekolady, kakao, mleka skondensowanego, rodzynki, konserwy rybnych, owoców suszonych itp.) — łącznie 176 kg, tranu — 15 kg, skóry na wierzchy i zelówki — 105 kg, materiałów wełnianych — 12 metrów, poza tym jeszcze sporo ubiory dla dzieci, bielizny itd.

Na bieżące wydatki p. Paszenda poza pensją otrzymał w roku 1949 szereg zapomóg „świętożyciel” na „zakupy zimowe” itd., na łączną kwotę 108.000 zł (słownie: sto osiem tysięcy złotych).

Te sto osiem tysięcy złotych wyplacono doskonale zarabiającemu i doskonale zapotrzonemu p. Paszendzie z funduszy, przeznaczonych dla najbardziej potrzebujących z osobistego zezwolenia ks. administratora Milika.

Był wśród wiernych ludzi, którzy wszystko to niepokoiło.

Leży w aktach np. list odbiastu „Caritasu” w Lencie, pow. Lwówek, zwracający się do ks. Milika z prośbą o zbadanie stosunków w „Caritasie”. List, który pozostał bez odpowiedzi. Zwracał się do ks. administratora ze skargami poszczególnych pracowników „Caritasu”. Zaczęli się — BEZ SKUTKÓW.

Ks. administrator Milik miłował. Ks. administrator Milik całym swym autorytetem bronił gospodarkę Samulskich, Paszendów, Nagrabów, DŁACZEGO?

Jest w aktach „Caritasu” dokument podziału funduszy uzyskanych w czasie organizowanej przez „Caritasu” zbiórki „Tygodnia Miłosierdzia”. Dnia 28. 11. 1949 r. administrator apostolski z ogólnej sumy zbiórki 3 milionów 198 tysięcy złotych przeznacza „DO MOJEJ DYSPOZYCJI NA ZASIŁKI DLA WIELODZIETNYCH RODZIN” ZE MILION DWIEŚCIE TYSIĘCY, A RESZTĘ — 1.980.000 ZŁ PRZEKAZUJE „NAJBIEDNIEJSZYM” — SEMINARIUM DUCHOWNYM WE WROCLAWIU I ZAGANIUM.

Zbiiera się niby dla biednych, dla chorych, dla starców, a pieniądze kieruje się „DO MOJEJ DYSPOZYCJI”.

Scharakteryzowaliśmy pobieżnie tylko niektóre aspekty nieświątobliwej spółki z wrocławskiego „Caritasu”. Ale już ta pobieżna charakterystyka wystarcza, by stwierdzić, że pod osłoną religijną - charytatywnej działalności krył się u panów z wrocławskiego „Caritasu” cuchnący business, korupcja, popieranie reakcyjnego podziemia, pospolite kryminalne afery. Już

bożach śmierci — i właśnie dlatego dostają od razu stypendia, wyposażenie w odzież i dary żywnościowe!

Albo: PANI PIECUCH-PIETROWSKA WANDA, która zdezerterowała z Wojska Polskiego w czasie wojny z hitleryzmem. Ta dama otrzymywała przez cały czas, który spędziła za swą dezercję w więzieniu, paczki żywnościowe na koszt „Caritasu”, po wyjściu z więzienia zaś kilkakrotnie zapomogi pieniężne, w tym np. „dziesięć tysięcy złotych” na uszycie płaszcza.

Albo jeszcze: stały pupil „Caritasu” „Academia”, Trojanowski Stanisław (stała wielokrotna pomoc pieniężna, bezpłatne obiady, przydziały odzieży i żywności) — niestety, przestał korzystać z pomocy, gdyż poszedł za kratki jako uczestnik bandyckich napadów rabunkowych.

Mało jeszcze? Są i poważniejsze pozycje. Oto są: były prezes „Caritasu”, skazany przez sąd za sabotaż, Jan Nagraba. Na adwokata dostał 100 tysięcy (słownie: sto tysięcy) złotych. Cóż dziwnego, że dla chorej staruszki Stefani Sendulko zostało już wszystkiego pięćset złotych?

KS. GRADOLEWSKI, SZPICEL „GESTAPO” Z ŁODZI, SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI, ks. Samulski, szpicel „gestapo” w Sieradzu, ks. Sapota, szpieg anglosaski, ks. Lorek, uczestnik bandy rabunkowo-dywersyjnej, ks. Szetela, skazany za uprawianie gwałtów na nieletnich dziewczynkach — wszyscy oni, w odróżnieniu od Stefani Sendulko, Zygmunta Sawickiego, Jana Lacka, korzystają z setek tysięcy złotych „pomocy”!

TAKA JEST POLITYKA HRA-

BIOWSKO - GESTAPOWSKO - ZŁO DZIEJSKIEGO KIEROWNICTWA WROCLAWSKIEGO „CARITASU”,

WYZNACZONEGO I BŁOGOSŁAWIONEGO PRZEZ KS. ADMINISTRATORA MILIKA.

Geszefciki — czyli business

Na tak rozległą działalność „filantropijną” trzeba zarobić.

I kierownicy wrocławskiego „Caritasu” zajmują się interesami. Nawet na niemalą skalę i wcale różnorodnymi interesami, sprzecznymi całkowicie z zapewnieniami ich własnych okólników.

Na przykład: „Caritas” otrzymał trzy samochody wyłącznie dla rozwożenia darów. Dostał na te samochody od Państwa materiały pędne. Dary rozsyłano koleją na rachunek obdarowanych, a samochody woziły towary dla prywatnych kupców: np. dla firmy Teper we Wrocławiu, woziły — oczywiście ZA GOTÓWECZKĘ.

Wino mszalne miało być rozdawane parafiom darmo. Władze państwowe zwolniły je od podatku. Panowie z wrocławskiego „Caritasu”

sprzedawali to darowane, uwolnione od podatku wino parafiom — i nie tylko parafiom, chociaż dla przykładu dyrektorowi drukarni archidiecezjalnej — ZA GOTÓWKĘ.

„Caritas” otrzymywał lekarstwa. Nie jednokrotnie lekarstwa, których brak było w kraju. I oto, zamiast trafić do szpitali, do chorych — lekarstwa te „ginęły” gdzieś w drodze.

Tak „PRZEPADŁO” gdzieś 10.900 tabletek sulfathiasolu, 13.830 tabletek witamin abcd, spora ilość penicyliny. Leki przetrzymywano w składach, oczekując widocznie lepszej koniunktury. Na składach znaleziono 55.000 tabletek sulfamidów, których niedostatek odczuwamy dziś w kraju. Dopuszczono do przedawania, a więc utraty własności leczniczych okazałych ilości insuliny, szczepionek i surowic.

Spekulanci „Caritasu” ukrywali lekarstwa, przeznaczone dla najbardziej potrzebujących!

Trzeba było przecież jakoś zarobić na własne „zapomogi”, na setki tysięcy złotych dla różnych nagrabów, na finansowanie wszelakich bandyciaków...

A ks. administrator?

Był wśród wiernych ludzi, którzy wszystko to niepokoiło.

Leży w aktach np. list odbiastu „Caritasu” w Lencie, pow. Lwówek, zwracający się do ks. Milika z prośbą o zbadanie stosunków w „Caritasie”. List, który pozostał bez odpowiedzi. Zwracał się do ks. administratora ze skargami poszczególnych pracowników „Caritasu”. Zaczęli się — BEZ SKUTKÓW.

Ks. administrator Milik miłował. Ks. administrator Milik całym swym autorytetem bronił gospodarkę Samulskich, Paszendów, Nagrabów, DŁACZEGO?

Jest w aktach „Caritasu” dokument podziału funduszy uzyskanych w czasie organizowanej przez „Caritasu” zbiórki „Tygodnia Miłosierdzia”. Dnia 28. 11. 1949 r. administrator apostolski z ogólnej sumy zbiórki 3 milionów 198 tysięcy złotych przeznacza „DO MOJEJ DYSPOZYCJI NA ZASIŁKI DLA WIELODZIETNYCH RODZIN” ZE MILION DWIEŚCIE TYSIĘCY, A RESZTĘ — 1.980.000 ZŁ PRZEKAZUJE „NAJBIEDNIEJSZYM” — SEMINARIUM DUCHOWNYM WE WROCLAWIU I ZAGANIUM.

Zbiiera się niby dla biednych, dla chorych, dla starców, a pieniądze kieruje się „DO MOJEJ DYSPOZYCJI”.

Scharakteryzowaliśmy pobieżnie tylko niektóre aspekty nieświątobliwej spółki z wrocławskiego „Caritasu”. Ale już ta pobieżna charakterystyka wystarcza, by stwierdzić, że pod osłoną religijną - charytatywnej działalności krył się u panów z wrocławskiego „Caritasu” cuchnący business, korupcja, popieranie reakcyjnego podziemia, pospolite kryminalne afery. Już

bożach śmierci — i właśnie dlatego dostają od razu stypendia, wyposażenie w odzież i dary żywnościowe!

Albo: PANI PIECUCH-PIETROWSKA WANDA, która zdezerterowała z Wojska Polskiego w czasie wojny z hitleryzmem. Ta dama otrzymywała przez cały czas, który spędziła za swą dezercję w więzieniu, paczki żywnościowe na koszt „Caritasu”, po wyjściu z więzienia zaś kilkakrotnie zapomogi pieniężne, w tym np. „dziesięć tysięcy złotych” na uszycie płaszcza.

Albo jeszcze: stały pupil „Caritasu” „Academia”, Trojanowski Stanisław (stała wielokrotna pomoc pieniężna, bezpłatne obiady, przydziały odzieży i żywności) — niestety, przestał korzystać z pomocy, gdyż poszedł za kratki jako uczestnik bandyckich napadów rabunkowych.

Mało jeszcze? Są i poważniejsze pozycje. Oto są: były prezes „Caritasu”, skazany przez sąd za sabotaż, Jan Nagraba. Na adwokata dostał 100 tysięcy (słownie: sto tysięcy) złotych. Cóż dziwnego, że dla chorej staruszki Stefani Sendulko zostało już wszystkiego pięćset złotych?

KS. GRADOLEWSKI, SZPICEL „GESTAPO” Z ŁODZI, SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI, ks. Samulski, szpicel „gestapo” w Sieradzu, ks. Sapota, szpieg anglosaski, ks. Lorek, uczestnik bandy rabunkowo-dywersyjnej, ks. Szetela, skazany za uprawianie gwałtów na nieletnich dziewczynkach — wszyscy oni, w odróżnieniu od Stefani Sendulko, Zygmunta Sawickiego, Jana Lacka, korzystają z setek tysięcy złotych „pomocy”!

TAKA JEST POLITYKA HRA-

Wyczyścić bagno!

Scharakteryzowaliśmy pobieżnie tylko niektóre aspekty nieświątobliwej spółki z wrocławskiego „Caritasu”. Ale już ta pobieżna charakterystyka wystarcza, by stwierdzić, że pod osłoną religijną - charytatywnej działalności krył się u panów z wrocławskiego „Caritasu” cuchnący business, korupcja, popieranie reakcyjnego podziemia, pospolite kryminalne afery. Już

ta pobieżna charakterystyka wystarcza, by stwierdzić, jak cynicznie oszukiwali społeczeństwo — i własnych wiernych — ci panowie; okrywający się maską bogobojności i pracy dobroczynnej.

NIE MOŻNA TOLEROWAĆ WIĘCEJ TAKIEGO STANU RZECZY!

BAGNO „CARITASU” TRZEBA WYCZYŚCIĆ!

225 milionów zł. kredytów otrzymali robotnicy na budowę domków rodzinnych

Przyznane w ub. roku uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów 300 milionów złotych z premii zbiorowej załóg robotniczych na dokończenie rozpoczętych budowl i kapitalne remonty indywidualnych domków robotniczych, zostało już w znacznej części rozprawdzone między zainteresowanymi. Do dnia 31

grudnia ub. roku przyznano pożyczek na sumę 225 milionów. Po została kwota — za zgodą PKFG — będzie wykorzystana w pierwszym kwartale br.

Pożyczki są bezprocentowe, a górna ich granica sięga 500 tys. zł z terminem spłaty do 10 lat, począwszy od 1 lipca 1951 roku.

Kto miał korzystać z pomocy „Caritasu” i kto z niej nie korzystał?

CELE, na jakie miały być użyte fundusze „Caritasu” były określone jasno i niedwuznacznie. Nawet

ks. Samulski, dyrektor wrocławskiego „Caritasu” wiedział dobrze, na co powinny iść te fundusze.

Pod wielkim i niezwykłym sztandarem Lenina—Stalina do triumfu komunizmu

Referat tow. Pawła Pospielowa na uroczystym posiedzeniu w Moskwie, poświęconym 26 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina

(Dalszy ciąg ze str. 2-ej)

Po raz pierwszy w dziejach powstał zorganizowany front zwolenników pokoju. Związek Radziecki — powiedział dalej Pospielow — we wszystkich swych wystąpieniach na arenie międzynarodowej prowadzi nieustannie politykę obrony pokoju.

Wielka stalinowska strategia pokoju, wynikająca z nakazów Lenina, zdobywa coraz większą liczbę zwolenników.

Stalinowska strategia w obronie pokoju i bezpieczeństwa narodów,

obliczona na długotrwałe współistnienie i pokojową rywalizację dwóch systemów, wychodzi z założenia, że możliwa jest współpraca pokojowa systemu socjalistycznego i kapitalistycznego.

„Myśl o współpracy dwóch systemów — mówił towarzysz Stalin — została po raz pierwszy wypowiedziana przez Lenina. Lenin — jest naszym nauczycielem, a my, ludzie radziecy, jesteśmy uczniami Lenina. Nigdy nie odstępowałyśmy i nigdy nie odstępujemy od wskazań Lenina”.

Z tych założeń wypływa radziecka stalinowska polityka zagraniczna, która zawsze jest za pokojem i broni sprawy pokoju.

W ośrobie towarzysza Stalina — powiedział Pospielow — narody świata widzą najbardziej nieugiętego, niestrudzonego i mądrego bojownika o pokój, który czyni wszystko możliwe, aby pokrzyżować luźne plany podżegaczy do nowej wojny, — widzą w Nim Wielkiego Wodza i Nauczyciela całego potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

epoka stalinowska, epoka zwycięstwa socjalizmu i budowy komunizmu przynosi ludzkości najwspanialsze możliwości rozwoju sił wytwórczych oraz szczęśliwego, pełnego radości życia.

Niech żyje wielki, niezwykły sztandar Lenina - Stalina!
Niech żyje nasza bohaterka partia Lenina - Stalina!
Niech żyje wielki naród radziecki!

Niech żyją bojownicy o pokój na całym świecie!
Niech żyje nasz ukochany Wódz, Ojciec i Nauczyciel, promienny geniusz ludzkości, prowadzący naród radziecki do triumfu komunizmu — Towarzysz Stalin!

III. Partia Lenina — Stalina kierowniczą i przewodzącą siłą społeczeństwa radzieckiego

Wszystkie nasze sukcesy — stwierdził następnie mówca — zawdzięczamy wielkiej partii komunistycznej, kierownictwu Lenina i Stalina, wierności zasadom leninizmu.

Lenin i Stalin uczyli, że partia jest niezwykłą, jeżeli nie obawia się krytyki i samokrytyki.

Towarzysz Stalin stwierdza, że samokrytyka jest nam potrzebna jak powietrze, jak woda, że bez samokrytyki partia nasza nie mogłaby posuwać się naprzód, nie mogłaby ujawniać naszych błędów, nie mogłaby likwidować naszych braków.

„Niech partia — mówił towarzysz Stalin — niech bolszewicy, niech wszyscy uczeni robotnicy i elementy pracujące naszego kraju ujawniają braki naszej pracy, braki naszego budownictwa, niech nakreślą sposoby likwidowania naszych braków, ażeby w naszej pracy i w naszym budownictwie nie było zastojów, bagna, gnicia, ażeby nasza praca, całe nasze budownictwo popłynęło się z każdym dniem i kroczło od sukcesów do sukcesów”.

Samozadowolenie i zarozumiałstwo, prowadzące do zastojów w pracy, są sprzeczne z rewolucyjnym i

krytycznym duchem bolszewizmu. Ludzie, którzy nie znoszą krytyki i samokrytyki, którzy wytwarzają atmosferę zgłuszenia, tłumienia krytyki i samokrytyki — podważają inicjatywę i samodzielność organizacji partyjnych, zaszczerpiają w życie organizacje partyjnych i państwowych obyczajów biurokratów, zaciętych wrogów partii.

Lenin i Stalin uczyli — mówił dalej Pospielow — że partia jest niezwykła, jeżeli umie zachować i wzmacniać łączność z szerokimi masami narodu.

Lenin i Stalin wskazują, że komunisty nie tylko powinni uczyć bezpartyjnych, lecz powinni również uczyć się od nich, wsłuchiwać się w głos mas — podchwytywać, uogólniać i szerzyć ich twórcze doświadczenia, ich inicjatywę.

Zbliżając się wybory do Rady Najwyższej ZSRR, które będą się odbywały na podstawie niezwykle szerokiej demokracji socjalistycznej, w atmosferze całkowitej jedności moralnej i politycznej narodu radzieckiego, jeszcze bardziej zacieśnia łączność partii Lenina - Stalina

z masami ludowymi.

Partia Lenina - Stalina kieruje rozwojem społeczeństwa radzieckiego ku komunizmowi, podporządkowuje temu wielkiemu celowi całe nasze budownictwo gospodarcze i kulturalne. W okresie zakończenia budowy społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia do komunizmu szczególnie ważne znaczenie posiada komunistyczne wychowanie mas pracujących, wychowanie naszych kadr i całego narodu na ideach leninizmu, kształtowanie i wzmacnianie twórczego patriotyzmu radzieckiego.

Z dzieł Lenina i Stalina ludzie radziecy i czołowi przedstawiciele mas pracujących wszystkich krajów czerpią przekonanie, że wielkie dzieło Lenina - Stalina jest niezwykłe, czerpią wiarę w swe siły i w triumf komunizmu.

Kończąc swe przemówienie, Pospielow oświadczył:

„Nie można oszukać historii i nie można cofnąć jej biegu. Nie można praw historii zastąpić prawami jakiegokolwiek bądź broni, jak marzą o tym podżegacze wojenni. Czekają ich nieunikniona klęska. Wielka

Masy pracujące świata uczciły pamięć Wielkiego Lenina

Kraje demokracji ludowej

W 26 rocznicę śmierci Lenina kłosa robotnicza i masy pracujące Węgier złożyły hołd pamięci Wielkiego Rewolucjonisty.

Zakłady przemysłowe i fabryki przybrały odświętny wygląd, na frontach widniały potężnych rozmiarów portrety Lenina. „Lenin żyje i żyć będzie” — widniało na wielu czerwonych wstęgach obrzymich transparentów. W całym kraju odbywały się uroczyste akademie, na których wygłaszano są referaty o życiu i działalności Lenina.

W całej RUMUNII odbyły się 26 rocznicę śmierci Lenina uroczyste akademie żałobne. Na ekranach kin bukareszteńskich oraz w innych miastach wyświetlane są filmy, poświęcone działalności i życiu Włodzimierza Lenina. Dzienniki zamieściły liczne artykuły. Wydawnictwo Rumuńskiej Partii Robotniczej wydrukowało wielobarwne plakaty, poświęcone Włodzimierzowi Leninowi.

W teatrze praskim im. Smetany odbyła się uroczysta akademія żałobna Komitetu Centralnego Komuni-

stycznej Partii CZECHOSŁOWACJI i praskiego komitetu obwodowego Partii Komunistycznej, wspólnie z przedstawicielami organizacji społecznych.

Obecny był również ambasador ZSRR w Pradze Silin oraz przedstawił wice dyplomata krajów demokracji ludowej.

Referat o życiu i działalności Lenina wygłosił minister oświaty profesor Nejedly.

W całej ALBANIИ odbyły się uroczyste akademie żałobne, poświęcone 26 rocznicy śmierci Lenina.

Prasa albańska zamieściła liczne artykuły poświęcone życiu i działalności wielkiego wodza rewolucji proletariackiej.

Wszystkie dzienniki w BULGARII zamieściły obszerny materiał i artykuły, poświęcone 26 rocznicy śmierci założyciela Partii Bolszewickiej i pierwszego w świecie państwa socjalistycznego.

Dzienniki zamieściły fotografie Lenina, a obok wyjątki z artykułu Dymitrowa o Leninie.

Stany Zjednoczone

W Jorku Manhattan Centre w Nowym Jorku odbyła się uroczysta aka-

demia żałobna, poświęcona pamięci Włodzimierza Lenina. Przemówienia poświęcone genialnemu wodzowi rewolucji proletariackiej, wygłosił członek KC Amerykańskiej Partii Komunistycznej Benjamin Davis i Gus Hall, jeden z przywódców nowojorskiej organizacji Partii Komunistycznej — Mercedes Arroho i inni.

Benjamin Davis, który wraz z Hallem i 9 innymi przywódcami Amerykańskiej Partii Komunistycznej, skazany był przez sąd amerykański za propagandę zasad marksizmu-leninizmu, stwierdził między innymi, że dzieła Lenina przewodzią masom pracującym całej ludzkości i wskazują im drogę.

Mówca scharakteryzował następnie potężne siły obozu pokoju, który pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy o pokój i postęp. Davis podkreślił wielkie znaczenie narodowo-wyzwoleńczej walki ludów kolonialnych, której to walce Lenin przypisywał wyjątkowo wielkie znaczenie. Kończąc swoje przemówienie Davis oświadczył: „LENINIZM ZYJE I ROZKWIITA NA CAŁYM ŚWIECIE”.

Niedorzeczne kłamstwa Achesona

nie przesłonią bankructwa polityki imperialistów w Chinach

Min. Wyszynski demaskuje oszczerstwa sekretarza stanu USA

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wreszcie ogłasza on, iż Związek Radziecki realizuje takie odłączenie od Chin Mongolii Wewnętrznej i Sinkiangu.

Nie jest trudno zauważyć, iż we wszystkich tych oświadczeniach Achesona nie ma ani słowa prawdy.

Dla odwrócenia uwagi od własnej porażki

niem słuchaczy z narodowego klubu prasy w Waszyngtonie.

Wszystkim wiadomo — i normalni ludzie nie mogą mieć wątpliwości w tym względzie, że MANDZURIA, MONGOLIA WEWNĘTRZNA I SINKIANG WCHODZĄ NADAL W SKŁAD TERYTORIUM CHIN, stanowiąc część organiczną tego terytorium.

przeciwko demokratycznym siłom Chin.

Usiłowania zaś ukrycia się za dymną zasłoną oszczerstw i przerzucenia na ZSRR odpowiedzialności za fiasko swej polityki — nie wróżą p. Achesonowi nic dobrego.

Usiłowania takie mogą jedynie doprowadzić do nowego fiaska polityki USA w Chinach”.

Bankructwo polityki USA w Chinach

Jeżeli jednak mimo to Acheson poszedł na rozpowszechnianie oszczerstych pogłosek o przyłączeniu tych terytoriów do ZSRR, to oczywiście czyni to on nie „z dobrego humoru”. Zbankrutowana polityka Achesona w Chinach zmusza go do tego.

W każdym razie Acheson i obecnie nie wpadł na żadne, choć jako tako przekonywujące argumenty, mogące obronić tę politykę, którą kontynuuje on w Chinach, nie licząc się z zupełną klęską Czang Kai-szeka i z faktem utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej.

Oświadczenie konsula USA Warda o stosunku ZSRR do Mandżurii

Ward oświadczył, iż przebywając do ostatniej chwili w Mandżurii „nie widział żadnych oznak, wskazujących na to, jakoby Związek Radziecki kontrolował Mandżurię”, że nie zauważył on „żadnych oznak, wskazujących na dążenie Rosjan do przyłączenia Mandżurii”.

Jest rzeczą znamionną, że nawet tak wrogo ustosunkowany do ZSRR człowiek, jak amerykański konsul Ward — zmuszony był pochylić czoło wobec nie dających się obalić faktów.

Uroczyste zebranie łódzkiego aktywu partyjnego poświęcone rocznicy śmierci Wielkiego Wodza

W dniu onegdajszym w sali kina „Bałtyk” zebrał się aktywny łódzkiej i wojewódzkiej organizacji partyjnej, przedstawiciele Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Pracy, członkowie Okręgowej Rady Związków Zawodowych oraz przedstawiciele łódzkiego świata pracy, aby na uroczystym zebraniu w dniu 26 rocznicy śmierci tow. Lenina uczcić pamięć Wodza międzynarodowego proletariatu.

Scena tonie w czerwieni. Nad stołem prezydiowym — wielki portret Włodzimierza Lenina, a obok dwie daty — 1924 — 1950.

Uroczystość zagał prezydent miasta Łodzi tow. Marian Minor.

Po ukończeniu się prezydium zebrania — referat poświęcony twórczej działalności Włodzimierza Lenina wygłosił członek Komitetu Centralnego, i sekretarz Komitetu Łódzkiego i Wojewódzkiego PZPR tow. Władysław Dworakowski.

— Znaczenie Lenina dla rozwoju historii ludzkości — powiedział na wstępie mówca — występuje tym wyraźniej, im bardziej oddalamy się w czasie od jego działalności, im większa jest perspektywa, z której spoglądamy na postać Lenina.

— Marksizm-leninizm — powiedział mówca — jest ideologią naszej Partii.

— Zasadnicze prawa rozwojowe naszej drogi do socjalizmu wypływa z podstawowych zasad marksizmu-leninizmu, zaś ich realizacja pozostaje w ścisłym związku i oparciu o pomoc i doświadczenie Związku Radzieckiego.

W drugiej części swego referatu tow. Dworakowski omówił rolę Le-

Pod butem titowskich faszystów

W dążeniu do stłumienia oporu, ogarniającego coraz szersze rzesze społeczeństwa jugosłowiańskiego, faszystowska banda titowska nie waha się przed stosowaniem istniejących metod, przed katowaniem i wracaniem do więzień najlepszych przedstawicieli narodu.

Armia jugosłowiańska, w której szereżach służy wielu patriotów, oddanych sprawie robotniczej, poddawana jest ciągłym czystkom. Titowskim lokajom imperializmu chodzi o to, by stworzyć z niej posłuszne narzędzie w rękach anglosaskich podżegaczy wojennych.

Pismo jugosłowiańskich emigrantów politycznych w Związku Radzieckim „O socjalistycznej Jugosławii” podaje fakty, rzucające światło na sposoby, jakich imają się titowcy w celu

wyrugowania z armii patriotów jugosłowiańskich. Z list oficerów czynnej służby wykreślano się np. nazwiska oficerów, o których titowska policja wojskowa (KOS) zebrała „obciążające” informacje. Wykreślenie oficerów uzasadnia się krótko: „wrogo ustosunkowany”, „wypowiedział się za rewolucję Biura Informacyjnego”, „krytykuje partyjne i państwowe kierownictwo” itp. Na niektórych aktach napisane jest: „pozbawia się stopnia, zwolniony bez prawa przeniesienia do rezerwy”. Często równocześnie jest to z wręczeniem do więzienia.

W ten sposób usunięto z armii, pozbawiono stopnia lub aresztowano przeszło 10.000 oficerów jugosłowiańskich, t. j. przeszło trzecią część korpusu oficerskiego.

Kim są ludzie, którzy decydują o losie tych oficerów? Wystarczy przytoczyć nazwiska kilku, by zorientować się, kim posługują się władze titowskie w tej brudnej robotce: między innymi szczególnym zaufaniem cieszy się podpułkownik Wojo Janowicz, który podczas wojny kilka miesięcy ukrywał się u czetników, pułk. Herman Furlan, podpułk. Džorić Maran — ludzie o zaszczerpanej przeszłości.

A kim są oficerowie wracani przez tych zdradźców narodu do więzienia? Pułkownik Aleksander Gavrilenko, uczestnik walk wyzwoleniczych, znalazł się w więzieniu za to, że osmielił się stwierdzić prawdę i powiedzieć, że „Borba” oddzielnie publikuje wiadomości o wypełnieniu planu gospodarczego, lecz on tego nie widzi.

W uzasadnieniu wyrzucenia z wojska kapłana Ilji Gaczewskiego napisane jest dosłownie: „pozbawia się stopnia oficera, ponieważ opowiada antyrewolucyjne dowoły”. Major Daniel Miletić na zebraniu partyjnym, po wystąpieniu antyradzieckim jednego z oficerów, powiedział: „Prześciancie już raz z tymi antyradzieckimi oszczerstwami”. Agenci KOS aresztowali go na zebraniu.

Wobec żołnierzy - demokratów stosuje się jeszcze inne metody — wcielanie do oddziałów karnych. T. zw. „oddziały karne” są to obozy koncentracyjne, wzorowane na hitlerowskich, gdzie więźniowie zmuszani są do niewolniczej pracy w okropnych warunkach. Takie obozy znajdują się w Sarajewie, Skoplie, Lublianie, Niszu, Nowym Sadzie, Zagrzebiu.

Jednemu z uwięzionych W. Sasnowacki, udało się przemycić list opisujący warunki w obozie w Petrowaradynie. List ten ukazał się w organie emigrantów „Pod sztandarem Internacjonalizmu”.

Sasnowacki pisze, że kontrolę nad politycznymi więźniami sprawują kryminaliści, czelnicy i inne mety społeczne, które, stosując się do rozkazu sztabu generalnego, zniecają się bezsilnie nad więźniami, donosząc władzom o rozmowach i dyskusjach prowadzonych w obozie, okradają więźniów z marnych porcji żywności.

Prócz pracy fizycznej, żołnierze zmuszani są do słuchania codziennie przez kilka godzin wykładów, czerpanych z angielskich podręczników lub faszystowskich propagandowych przemówień. Praca wraz z wykładami trwa przeciętnie 17 godzin dziennie. Chodzi mianowicie o fizyczne i moralne wyniszczenie patriotów.

Radomir Szanowic.

KOMUNIKAT

Komitet Wojewódzki PZPR odwołuje konferencję teoretyczną „Leninowsko - Stalinowska nauka o państwie”, jaka miała się odbyć w dniu 23 stycznia br. o godz. 10.

O nowym terminie konferencji uczestnicy zostaną powiadomieni specjalnym zawiadomieniem.

WYDZIAŁ PROPAGANDY OŚWIATY I KULTURY KW PZPR W ŁODZI

Kronika Pabianic

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Komitet PZPR
- 4 - Sekretariat
- 289 - I sekretarz
- 415 - II sekretarz
- 143 - Zarząd Miejski ZMP
- 0 - Straż Pożarna
- 6 - Kom. „Służby Połcose”
- 23 - PZPB
- 63 - Komisariat MO
- 66 - Zarząd Miejski
- 91 - Dworzec Kolejowy
- 112 - PCK
- 215 - Pogotowie PCK
- 213 - Telegraf

KINA:

Kino „POLONIA” wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Bogaty plon”. Dla młodzieży dozwolony. Początek seansów godz. 17.30, 19.30.

Kino „ROBOTNIK” wyświetlać będzie film batalistyczny prod. radzieckiej pt. „Wielki przełom”. Dla młodzieży dozwolony. Początek seansów: godz. 18 i 20.

Osiągnięcia i zadania spółdzielczości mleczarskiej

W r. 1946 istniało 605 spółdzielni mleczarskich i 1448 zlewni śmietaneczarni. Liczba członków tych spółdzielni wynosiła wówczas 206 tys. Osiągnięcia organizacji Centrali Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich w okresie planu 3-letniego i jej wkład w sukcesy spółdzielczości wiejskiej są bardzo znaczne. Zwiększono liczbę spółdzielni do 789, a zlewni i śmietaneczarni do 6975. Wzrosła również do 576 tys. liczba członków, a więc przeszło dwukrotnie. Na przestrzeni 4 lat podniósł się pięciokrotnie skup mleka, dziesięciokrotnie jaj, a dwudziestokrotnie drobiu.

Obecnie spółdzielczość pokrywa już w 70 procentach zaopatrzenie większych ośrodków w mleko.

Porównanie ilości punktów skupu mleka, jaj czy drobiu z ilością gromad wykazuje, że jest ich jeszcze o wiele za mało, i że do dużej liczby gromad Centrala w ogóle nie dociera. Odnosi się to szczególnie do spółdzielczości mleczarskiej, której pod rozwojem w roku ubiegłym uległ znacznemu zahamowaniu. W wielu wypadkach — co stwierdzono na centralnym zjeździe CSMJ w Warsza-

wie — napotykały w CSMJ ra obawy biurokracji i niedbalstwa, a nawet wręcz szkodliwej, wrożej działalności niektórych kierowników poszczególnych placówek.

Wiele nadwyżek z produkcji rolnej dostaje się jeszcze w ręce pokątnych handlarzy, spekulantów.

PRZYCZYNY NIEDOCIĄGNIĘĆ

Jakie są zasadnicze przyczyny tych niedociągnięć, dlaczego agendy CSMJ nie docierają wszędzie? Przede wszystkim wynika to stąd, że w wielu placówkach spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej nie rozwinięto się jeszcze w pełni socjalistyczny styl pracy. Szybki rozwój spółdzielczości i brak dostatecznej czujności spowodował, iż do aparatu i to ra różnych szczeblach, dostały się elementy niepopołane, szkodliwej, biurokracji, nie mówiąc już o takich, którzy próbowali nawet dywersyjnej działalności. Wina za ten stan spada ra władze rewizyjne, nie dość czujne i zbyt opieszale reagujące na wrogą działalność.

ZADANIA NA ROK 1950

Celem dostatecznego zaopatrzenia

nia świata pracy w r. 1950 w mleko, jaja, masło i drób, spółdzielczość mleczarsko-jajczarska musi uczynić wielki wysiłek zarówno organizacyjny, jak i gospodarczy. Dlatego konieczna jest reorganizacja struktury wewnętrznej CSMJ w kierunku uaktywnienia pracy na wszystkich odcinkach. Trzeba rozbudować sieć zlewni i skupu w ścisłym oparciu o gminne spółdzielnie; rozszerzyć kontrakcje i kontakty z grupami hodowców, plantatorów i kołami gospodyń; rozwinąć na szeroka skalę szkolenie fachowe i ideologiczne, współzawodnictwo pracy i ruch nowatorski. Trzeba bezwzględnie oczyścić władze spółdzielni od elementów szkodliwych i wrogich.

Powiększa się sieć bibliotek gminnych w powiecie radomszczańskim

Przed kilkoma dniami w powiecie radomszczańskim odbyły się uroczystości, którym należy poświęcić wiele uwagi i które posiadają specjalną wymowę oraz szczególnie doniosły charakter. W wielu gminach naszego powiatu odbyły się mianowicie uroczystości otwarcia Gminnych Bibliotek Publicznych. Stanowią one do pewnego stopnia symbol naszych osiągnięć na odcinku życia kulturalno - oświatowego. Zafascynani i zaniebana w okresie kapitalistycznym wieś polska, która niejednokrotnie nie otrzymywała na wet gazet, nie mówiąc już o radiu czy o wartościowej literaturze, dzisiaj posiada własne biblioteki.

W ostatnich tygodniach ubiegłego miesiąca pracownicy nowych Bibliotek Gminnych odbyli wspólnie narady z kierownictwem Powiatowej Biblioteki Publicznej, gdzie wspólnie opracowano, jakie książki należy przede wszystkim dostarczyć na wieś. Aby nowopowstałym bibliotekom gminnym stworzyć jak najlepsze warunki rozwoju, już od września ubiegłego roku rozpoczęto opracowywanie sieci bibliotek. Przewodniczący Powiatowego Komitetu Bibliotecznego ob. Drzazga i inspektor M. Bednarski oraz kierownik ka Biblioteki Powiatowej ob. Zatońska szczególny nacisk kładli na to, by każda biblioteka gminna posiadała jak najbardziej nadszający się lokal, który by umożliwiał nie tylko wykonywanie czynności związanych z wypożyczaniem książek, ale jednocześnie stanowił do pewnego stopnia punkt centralny spraw kulturalno-oświatowych

Wzrasta tempo pracy w PZPW Nr 29

Dobrze się rozpoczął rok 1950 w PZPW Nr 29. W porównaniu do ubiegłego roku w bieżącym roku tempo pracy wzrosło na wszystkich oddziałach produkcyjnych, które od początku stycznia wykonywały ze znaczną nadwyżką zaplanowane normy dzienne. Potwierdzeniem tego są wyniki, jakie oddziały produkcyjne osiągnęły w dniu 18 bm. Przedziałnia w dniu tym normę dzienną wykonała w 117,5 procent, tkalnina — 116,4 proc, wykończalnina — 118,2 proc.

Doświadczenia lat ubiegłych, szczególnie zaś roku ubiegłego, kiedy to piętrzyły się trudności w produkcji, a jednak wszystkie plany produkcyjne i wszystkie zobowiązania zostały zrealizowane z nadwyżką w terminach wcześniejszych — pozwalają twierdzić, że w br. załoga PZPW Nr 29 w pracy osiągnie jeszcze lepsze wyniki, że doloży wszelkich starań, by jeszcze podnieść produkcję, aby plany roczne zostały wykonane z nadwyżką. Bo załoga PZPW Nr 29 świadoma jest celu, do jakiego dąży. Załoga PZPW Nr 29 dobrze zdaje sobie sprawę z tego, że należy zwiększyć wydajność pracy, że należy dokładniej i sumiennie wykonywać pracę, aby zrealizować Plan 6-letni, który jest mocnym, fundamentem pod budowę Polski Socjalistycznej.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

Państwowe Liceum Spółdzielcze szkoli fachowców dla sektora spółdzielczego

Przy ul. Słowackiego 9 w Piotrkowie w gmachu Liceum Żeńskie go znalazło sobie czasowe pomieszczenie Państwowe Liceum Spółdzielcze, posiadające ponad 400 uczniów. Nauka w tym Liceum odbywa się w godzinach popołudniowych, ob jest konieczne ze względu na to, że wielu uczniów tej szkoły pracuje do południa zawodowo, a swój wolny czas poświęca na naukę.

Liceum wyposażone jest bardzo bogato we wszelkie pomoce szkolne, które pomagają uczniom w nauce przedmiotów zawodowych. Wymienić tu należy zwłaszcza salę maszyn do pisania, w której

uczniowie ćwiczą na 18 maszynach, podnosząc swoje umiejętności zawodowe. Wielką pomocą dla uczniów tego Liceum jest również sala towaroznawcza, w której w świetlane są filmy naukowe.

Szkolna w trosce o stan zdrowotny uczniów zakupiła z własnych funduszy gabinet lekarsko-dentystyczny.

Dla uczniów zamieszkałych szkola prowadzi internat przy ul. Jerolimskiej 2. Lokal internatu jest czysty, a mógłby zostać powiększony, gdyby Zarząd Miejski znalazł dla lokatorów tego domu mieszkania zastępcze.

Uczniowie Liceum Spółdzielczego bardzo chętnie biorą również udział w życiu społecznym naszego miasta. Znany jest przecież u nas chór rewelersów pod nazwą „Trzy Muchy”, oraz chór żeński kierowany przez prof. Mikulskiego.

W bieżącym roku szkolnym Liceum Spółdzielcze ukończy 68 uczniów, a Gimnazjum Spółdzielcze 42. Absolwenci bądź pójdą na wyższe uczelnie, bądź otrzymają posady w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych.

Jak nas informuje dyrektorka tego Liceum ob. Ożgowa, w najbliższym czasie szkoła przeniesiona zostanie do nowego gmachu przy ul. Krakowskiej 36. W nowym budynku praca na pewno będzie jeszcze lepiej, gdyż wpłynie na to przestronność lokalu, którego dotychczas szkole tak brakowało.

Korespondent „Głosu” E. Twardowski

Nowe ślady zbrodni faszystowskich odkryte w Radomsku

W czasie robót związanych z założeniem centralnego ogrzewania w gmachu Zarządu Miejskiego robotnicy zatrudnieni przy uporządkowywaniu i dnej z piwnic natrafili na ślady zbrodni hitlerowskich. Uwagę pracujących tu robotników zwróciła jedna ze ścian piwnic, na której znaleziono wiele śladów po strzałach z broni palnej, oddanych ze stosunkowo bliskiej odległości. Ponieważ w pobliżu znajdował się dawny areszt miejski, który okupanci hitlerowscy zamienili na więzienie, oddanych ze stosunkowo bliskiej odległości. Ponieważ w pobliżu znajdował się dawny areszt miejski, który okupanci hitlerowscy zamienili na więzienie, oddanych ze stosunkowo bliskiej odległości.

Grupa, odjeżdżając na wieś serdecznie nam dziękowała za zaproszenie i umożliwienie jej przybycie do Tomaszowa. Dodać tutaj trzeba, że latem ubiegłego roku my, robotnicy PZPW nr 28 byliśmy przez mieszkańców Czarnie-wic zaproszeni na wystawę rolniczą, która na tamtym terenie

była zorganizowana, a na której mogliśmy zapoznać się z pięcioletnim dorobkiem małego i średnio rolnego chłopca. Ten wzajemny, coraz bardziej pogłębiający się kontakt między tomaszowskimi robotnikami i czarniewickimi chłopami — jest jednym z fragmentów zacieśniającego się coraz mocniej sojuszu robotniczo-chłopskiego, który przyspiesza nasz wspólny marsz do Socjalizmu.

Rozwój gminnych spółdzielni w powiecie piotrkowskim

Rok ubiegły charakteryzuje się ważnym rozwojem placówek handlowych spółdzielczości wiejskiej. Mieszkańcy naszego powiatu coraz większym zaufaniem oddarza ją gminne spółdzielnie, udają się po zakupy do nich właśnie, a nie do sklepów prywatnych nastawionych na jak najwyższy zysk, a nie na zaspokojenia potrzeb małych i średniorolnych chłopów.

Dowodem tego jest wzrost sieci sklepów prowadzonych przez Gminne Spółdzielnie w poszczególnych gminach naszego powiatu. Działa u nas obecnie 136 sklepów detalicznych, z tego 28 branżowych — rozrzuconych na najdalej położonych wsiach. W porównaniu z rokiem 1948, jest to postęp olbrzymi. Jednocześnie wzrosły po ważnie obroty — przeciętnie o 100 procent.

Początkowo ludność miejscowa

uważała sklepy spółdzielcze za dobre źródło zakupu wyrobów monopolowych i tzw. towarów deficytowych. Dzisiaj sklepy mieszane rozprawdają znaczne ilości artykułów spożywczych, a branżowe — skóry, obuwie, materiały tekstylne i konfekcje. Zaopatrzenie rolników przez Gminne Spółdzielnie nie ulega ciągłej poprawie — nie potrzebuje już wieściak odbywać dalekiej i męczącej podróży do miasta w celu zaopatrzenia się w artykuły spożywcze, materiały czy odzież — bo wszystko może otrzymać na miejscu.

Osobną dziedziną pracy spółdzielczości wiejskiej jest skup produktów rolnych. Przeprowadzono pomyślnie akcje „H”, plan skupu zboża wykonano w powiecie piotrkowskim w 75 procentach, mimo, że akcja ta trwała gdzie jeszcze przeszło pół roku. Po-

dobnie wygląda sprawa skupu ziemniaków, gdzie plan przekroczono już o 30 procent.

Posrednictwem spółdzielni jest należycie przez rolników doceniane. Nic dziwnego: spółdzielcze placówki skupu płacą wysokie ceny i gwarantują odbiór niezależnie od warunków istniejących na rynku. W roku bieżącym wszystkie wysiłki skupu się na akcji zakładania nowych sklepów detalicznych — przewiduje się uruchomienie 64 placówek handlowych tego typu. Ponadto powstana trzy gospody w Sulejowie, Rozprzysy i Gorzkowicach.

Mówiąc o rozwoju wiejskiej spółdzielczości w powiecie piotrkowskim trudno nie wspomnieć o najlepszych na naszym terenie Gminnych Spółdzielniach, które zarówno co do ilości sklepów, obrotów oraz skupu ziemiopłodów przodują. Są to: Gminne Spółdzielnie w Wolborzu, Kamiensku i w Łęczynie. Ale i inne coraz lepiej opanowują podaż i zaspakajają potrzeby mieszkańców powiatu piotrkowskiego, stając się poważnym czynnikiem w rozwoju wsi.

Zachłanny kupiec i ukarani piekarze

Niejednokrotnie podkreślaliśmy na tym miejscu nieuczciwość niektórych pabianickich kupców. Wykorzystując każdą okazję, podwyższają ceny, chowają towary, lub przeprowadzają inne machinacje, niegodne uczciwego obywatela. Działalność szkodliwych powiększył Michał Raszka, właściciel sklepu przy ulicy Moniuszki 33, którego żona, wykorzystując chwilę wybrak-żarówek - karzelków do lampek kieszonkowych, sprzedawała te żarówki po nadmiernych cenach. Zamiast 20 - procentowej marży zarobkowej, p. Raszka stosował w tym wypadku aż 140 - procentową marżę. Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi skazała za to

Michała Raszke na 25.000 zł. grzywny.

Referat Karno - Administracyjny Starostwa Łaskiego na rozprawie w Pabianicach ukarał wymienionych poniżej pięć karzą pabianickich za brak za pasów maki w piekarniach:

- Becht Józef, (Ks. Skargi 29), skazany został na grzywnę 2 tys. zł., Berczak Bronisław, (Warszawska 7), — na 2.000 zł., Głowiński Jan, (Zytnia 4), — na 2.500 zł., grzywny, Jasinski Władysław, (Konopnickiej 31) — na 3.000 zł., Lubiszewski Roman, (Moniuszki 28) — na 2 tys. zł. grzywny, Majewski Feliks, (Karniszewice 43), — na 2.000 zł., Muda Aleksander, (Li stopada 12) — na 3.000 zł., Ratajczyk Józef, (Miełczarskiego 10) — na 2.000 zł. grzywny, Wanadachowicz Bronisław, (Ki lińskiego 15) — na 3.000 zł., Wlazłowicz Kazimierz, (20 stycznia Nr. 24) — na grzywnę 2.000 zł. oraz Ludomiła Zularawska, (Poniatowskiego 20), która za brak maki i zły stan sanitarny piekarni skazana została na 4.000 zł. grzywny.

Za zakłócenie spokoju, Antoni Synowski, (Widzew 6) — skazany został na 2.000 zł. grzywny, a Józefowi Dudzikowi, dzierżawcy posesji przy ulicy Gen. Żukowa 68, za niepienie chwastów, (ostu) wymierzono grzywnę 1.500 zł.

Ping-pongiści wygrali w Zduńskiej Woli 6:3

Dnia 15.I. 1950 r. ping-pongiści „Włokniarza” (Pabianice) wyjechali do Zduńskiej Woli, aby rozegrać drugi z kolei mecz o mistrzostwo klasy „B” ze „Stalą”. Zwyciężyli pabianiczanie 6:3.

Poszczególne spotkania dały na stępujące wyniki (zawodnicy „Włokniarza” na pierwszym miejscu) — Dziubczyk — Januszewski 2:0, Pietrasik — Bober 2:1, Niewiadzki — Rowiński 2:0, Dziubczyk — Bober 2:0, Pietrasik — Rowiński 2:0, Niewiadzki — Januszewski 1:2, Dziubczyk — Potrzebny 2:4, Pietrasik — Januszewski 0:2, Grelus — Bober 0:2. Sędziował poprawnie ob. Gotąb. Drużyna „Stali” jest zespołem bardzo młodym, zawodnicy jej nie reprezentują na razie dobrego poziomu. Bożiomu spotkań był z tego powodu raczej słaby. Z zawodników pabianickich doskonalą formą byszali Dziubczyk, który nie przegrał żadnego spotkania, (Lach, Krolej).

CENNIK OGŁOSZEŃ W DZIENNIKU „GŁOS PABIANIC”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.			
Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70 zł	70 zł	30 zł
od 101 do 200 mm	110 zł	110 zł	— zł
od 201 do 300 mm	160 zł	160 zł	— zł
powyżej 300 mm	200 zł	200 zł	— zł

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 procent.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 23 stycznia 1930 r.

BANKRUCTWO FOX-FILMU
Jeden z największych amerykańskich koncernów filmowych, Fox Film, posiadający 2600 kinoteatrów w Ameryce i w Anglii — zbankrutował. Długi przedsiębiorstwa wynoszą 96 milionów dolarów.

ZAKAZ URZĄDZANIA WIECÓW
Zapowiedziany na dzień jutrzejszy wiec kobiet — nie odbędzie się. Władze wojewódzkie wydały zakaz urządzania wszelkiego rodzaju wieców i zgromadzeń.

KATASTROFALNY SPADEK EKSPORTU
Pisma notują, dalszy katastroficzny spadek eksportu towarów włókienniczych i bawełnianych, co grozi dalszym uciążliwym ruchem fabryk łódzkich.

232.604 BEZROBOTNYCH W POLSCE
Na komisji budżetowej Sejm uchwalił wniosek dotyczący bezrobocia w Polsce. Ogółem na terenie całego kraju znajduje się w obecnej chwili 232.604 ludzi zarejestrowanych jako pozabawionych całkowicie pracy a co za tym idzie — środków do życia. Pośród niezarejestrowanych robotników sięga wielu milionów.

MILION TULACZY
W czasie dziesięciu lat niepodległości — od roku 1918 do 1928 — wyemigrowało z Polski za pracę i chlebem 1.080.000 ludzi.

WNIOSEK O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU BARTLA
Frakcja komunistyczna w Sejmie zgłosiła na sobotnie posiedzenie Sejmu wniosek o wyrażenie votum nieufności dla rządu Bartla.

MIESZKAŃCY OKOLIC PODMIEJ. SKICH WOLAJĄ O KOMUNIKACJĘ TRAMWAJOWĄ
„Kurier Łódzki” drukuje rozważania na temat komunikacji tramwajowej w Łodzi, która przeznaczona jest tylko dla śródmieścia. Mieszkańcy okolic podmiejskich wędrują do pracy do miasta po dwie trzy godziny — z powodu braku połączeń tramwajowych.

STRASZLIWA STATYSTYKA
W ciągu roku 1929 Pogotowie Miejskie wzywano było do 6.970 wypadków. Z tego 3348 wypadków wydarzyło się na terenach fabryk. W ciągu ub. roku wzywano pogotowie do 409 samobójców, którzy targali się na życie wskutek braku środków do życia. Do przytułków i „zbiorni miejskiej” odwieziono 1061 osób, które za słaby na ulicy wskutek głodu i wyzercpania.

KINA

- ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Złoty klucz” — godz. 16, 18, 20
- BALTYK (Narutowicza 20) „Samie” — godz. 17, 19, 21
- BAJKA (Franciszkańska 81) „Wielkie życie” — godz. 18, 20
- GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 4” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
- HEL — dla młodzieży (Legionów 2-4) „Trzeci sznur” — godz. 16, 18, 20
- MUZA (Pabianicka 173) „Dzieci kapitana Granta” — godz. 18, 20
- POLONIA (Piotrkowska 67) — „Jan Rohacz z Dube” — godz. 17, 19, 21
- PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Ariana” — godz. 18, 20
- ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Mez, czyni w jej życiu” — godz. 18, 20
- ROMA (Rzgowska 84) „Aleksander Matrosow” — godz. 18, 20
- REKORD (Rzgowska 2) „Pieśń tajemnic” dla młodz. godz. 16; seans normalne godz. 18, 20.
- STYLOWY (Kilińskiego 123) „Statek pułapka” — godz. 18, 20.
- ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „15-letni kapitan” — godz. 18, 20.
- TECZA (Piotrkowska 108) — „Aleksander Puszkina” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.
- TATRY (Sienkiewicza 40) „Delegat floty” — godz. 16, 18, 20
- WISŁA (Daszyńskiego 1) „Szeroka droga” — film produkcji polskiej, godz. 17, 19, 21
- WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Jan Rohacz z Dube” — godz. 16.30, 18.30, 20.30.
- WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Dni i noce” — godz. 16, 18, 20
- ZACHĘTA (Zgierska 26) „Czarodziej sądów” — godz. 18, 20.

RADIO

Program na poniedziałek 23 stycznia 1930 roku

11.57 Sygnał czasu i Hejnał, 12.01 Dziennik południowy, 13.30 Muzyka rozrywkowa, 14.00 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego, 14.20 (L) Fragmenty z oper kompozytorów słowiańskich, 14.55 Utwory Mendelssohna, 15.30 Audycja filatelistyczna dla świata dziecięcego, 15.50 Muzyka rozrywkowa, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.20 (L) Aktualności łódzkie, 16.25 (L) „List Proszki do Lenina” — o powiadanie P. Zamojskiego, 16.40 (L) Muzyka dla dzieci, 16.50 (L) „Pierwsza absolwenci kursu dla analfabetów otrzymują nagrody”, 17.00 (L) Koncert popołudniowy, 17.45 (L) „Czy chcesz być włókiennikiem” — reportaż dla świetlic młodzieżowych, 18.00 „Z kraju i ze świata”, 18.15 Koncert Kapeli Ludowej, 18.40 „Wszelchnia Radiona” kurs I — Wykład z cyklu: „Przyroda nieożywiona”, 19.00 Audycja dla wsi, 19.15 Puccini „Tosca” — opera w 3-ech aktach w wyk. solistów, chóru i ork. Opery La Scala (w przrwy) Dziennik wieczorny, 21.45 „Setandar” — opowiadanie G. Karłowicza, 22.00 (L) „Siedem dni sportu” — audycja w opracowaniu red. L. Szumlewskiego, 22.20 Pieśni maso we w wyk. Chóru i Orkiestry P. R. Transm. do CZECHOSŁOWACJI i WEGIER, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Muzyka poważna.

TEATR

- PANSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
W poniedziałek 23 stycznia — teatr nieczynny.
- PANSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-62)
O godz. 19.15 „Brygada szlifera Karhana”
Zniżki dla studentów i członków Związków Zawodowych ważne.
- PANSTWOWY TEATR Powszechny (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)
Dzisiaj teatr nieczynny.
- TEATR „OSA” (Traugotta 1, tel. 272-70)
O godz. 19.30 „Romans z wodewilu” z udziałem T. Wesolowskiego.
- TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 213)
Ostatnie dni! Codziennie o godz. 19.15 „Ptasznik z Tyrolu” — operetka w 3 aktach M. Heida i Westa.
- PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI Zespół wrocławski (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Poniedziałek 23 stycznia, ostatnie dni „Kłeska Hamana”. Początek o godzinie 19.30.

Gwardia (Gdańsk) zwycięża warszawską imienniczkę 9:7

GDĄSK (Obst. wł.) — W obecności 5.000 widzów rozegrany został mecz o mistrzostwo ligi bokserskiej pomiędzy Gwardią warszawską, a miejscową Gwardią.

Spotkanie, które zaliczyć można do najbardziej emocjonujących w tym sezonie zakończyło się zwycięstwem gdańszczan 9:7.

UWAGA PRENUMERATORZY!
W związku z utworzeniem z dn. 1. I 1930 r. Państwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu „Ruch” wpłaty za prenumeratę należy uiszczać do 25 każdego miesiąca, na miesiąc następny. Wpłacić należy u kolportera fabrycznego lub przekazać pocztowym na K-to VII 13767.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 215-23
Sekretarz odpowiedzialny 215-08
Dział partyjny wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek klubowych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21
wewn. 1111

Dział ekonomiczny 219-11
Dział fabryczny 219-11
Dział rolny 254-21
wewn. 9

Redakcja nocna 172-31

Red. Kolportaż 223-22
Edd. Piotrkowska 70, tel. 223-22
Administracja 250-42
Dział ogłoszeń: Edd. Piotrkowska 55, tel. 111-30 i 114-75

Wydawca BSW „Prasa”
Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 86, III-de piętro.
Druk. Zakł. Graf. BSW „Prasa”
Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 208-42.

ZE SPORTU

No ringu łódzkim bez niespodzianek ŁKS Włóknierz deklasuje Cracovię wygrywając 16:0

Rozegrane w dniu wczorajszym w hali Wimy zawody o mistrzostwo drugiej ligi bokserskiej pomiędzy Cracovią a ŁKS-Włóknierzem, zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem łódzkiego zespołu.

Na macie w Poznaniu

Kolejarz (Poznań) kładzie na łopatkę Gwardię łódzką

POZNAŃ (Ost. wł.) — Spotkanie o mistrzostwo ligi zapasniczej pomiędzy poznańskim „Kolejarzem” a „Gwardią” (Łódź) zakończyło się po zaciętych walkach, stojących na zadawalającym poziomie zwycięstwem drużyny „Kolejarza” w stosunku 5:3.

W wadze muszej — Bednarek (G) zwyciężył w 4 min. przetrztem z odwrótnego pasa Nikodemskiego (K), w koguciej — Grządzielowski (K) przez zastosowanie klucza fińskiego pokonał w 10 min. na łopatkę Łazarzskiego. W wadze piórkowej — Kaucz (K) zwyciężył przetrztem przez ramię w 15 min. Ignaszewskiego. W wadze lekkiej — Jakubowicz (K) po wyrównanej walce pokonał na punkty Świętosławskiego. Zwycięstwo punktowe odniósł również Mielczak (K) nad Kromem w wadze półśredniej. Matusiakowski (G) przyznawo w wadze średniej zwycięstwo punktowane nad Krawczykiem. W wadze półciężkiej — Nowaczyk (K) wygrał na punkty z Kawalem. W wadze ciężkiej — Lenart (G) po zastosowaniu przetrztemu przez biodro pokonał w 5 min. na łopatkę Leitgeberta.

Wyniki techniczne poszczególnych walk — na pierwszym miejscu zawodnicy Cracovii:

Waga musza — Domański przegrywa na punkty z Różykim; w koguciej — Leja w walce z Mateckim zostaje zdyskwalifikowany w drugiej rundzie; w piórkowej — Domino ulega na punkty Olczykowi; waga lekka — Leja zostaje wypunktowany przez Marcinkowskiego; w półśredniej — Zaczek przegrywa z Debi- szem w II rundzie przez t.k.o.; w średniej — Motyka ulega Olejnikowi t.k.o.; w półciężkiej — Rapacz od- daje punkty bez walki z powodu niedo- wagi i to samo Bielakowski w wad- cie ciężkiej.

W ringu sędziował mgr Jacek Kowalski z Poznania, na punkty: Biele- wicz (Poznań), Kupferstajni (Warszawa) i Markowski (Śląsk). Widzów przeszło 3 tysiące.

CZY ŁÓDZIANIE WEJDĄ DO LIGI?

Kiedy publiczność opuszczała już halę Wimy, z przejeżdżającej „osiem nastki” wyskoczył jakiś mocno spóź- niony zwolennik boksu, zapytując z przejęciem wychodzących: „No, jak tam? Jaki wynik?” „16:0 — odpowie- dział ktoś. „A więc Włóknierze wy- grali walcoverem?” — Skądże zno- wu, to wynik na ringu.”

Ci, którzy z takich czy innych po- wodów nie mogli przyjść na „Wimę” nie mają czego żałować. Spotkanie wypadło bardzo blado i rekordowy wynik nie jest bynajmniej dowodem

Z ringów I ligi

Związkowiec (Bydgoszcz) pokonał Związkowca łódzkiego 10:6

BYDGOSZCZ (Obst. wł.) — W me- czu o mistrzostwo I ligi PZB Związkowiec (Bydgoszcz) wygrał z łódz- kim Związkowcem 10:6. Spotkanie stało na słabym poziomie. Na wy- różnienie zasługuje jedynie spotka- nie w wadze lekkiej: Rinka (Byd- goszcz) — Zajaczkowski (Łódź).

Wyniki (na pierwszym miejscu bokserzy Bydgoszczy): w muszej — Nowak wypunktował Potockiego, — w koguciej — Lis przegrał, po słab- ej walce, ze Stasiakiem, — w piór- kowej — Kowalewski wygrał z Czar- neckim przez t.k.o. w II rundzie, z powodu kontuzji łodziniana, — w lekkiej — Rinke, po ciekawej wal- ce wygrał zdecydowanie z Zajaczkowskim, — w półśredniej — Baranowski wypunktował Kijewskiego, w średniej — Buczkowski pokonał Stalskiego, — w półciężkiej — Pietrzsek przegrał na punkty z Ta- bartkiem, — w ciężkiej — Anton od- dał Niewadzilowi punkty w o., z powodu niedowagi.

Wyniki (na pierwszym miejscu bokserzy Bydgoszczy): w muszej — Nowak wypunktował Potockiego, — w koguciej — Lis przegrał, po słab- ej walce, ze Stasiakiem, — w piór- kowej — Kowalewski wygrał z Czar- neckim przez t.k.o. w II rundzie, z powodu kontuzji łodziniana, — w lekkiej — Rinke, po ciekawej wal- ce wygrał zdecydowanie z Zajaczkowskim, — w półśredniej — Baranowski wypunktował Kijewskiego, w średniej — Buczkowski pokonał Stalskiego, — w półciężkiej — Pietrzsek przegrał na punkty z Ta- bartkiem, — w ciężkiej — Anton od- dał Niewadzilowi punkty w o., z powodu niedowagi.

O przodownictwo w siatkówce walczyły cztery AZS-y w Łodzi



AZS (Wrocław) zdobywa I miejsca

Drugi dzień turnieju akademików w siatkówce męskiej obok dwóch spotkań w tej konkurencji przyniósł również dodatkowo mecz szermier- czy, rozegrany pomiędzy AZS łódz- kim i ŁKS-Włóknierzem. Zawody te przyniosły zwycięstwo 12:4 ŁKS- Włóknierzowi.

W meczu siatkówki męskiej AZS łódzki pokonał zespół AZS stolecz- nego w stosunku 2:0 (15:8, 15:11). Łódzianie grali dużo lepiej, niż dnia poprzedniego i zasłużyli wygrali. Zespół akademików z Wrocławia wygrał z drużyną swoich kolegów z Lublina 2:1 (15:4, 13:15, 15:8).

Wyżej wymienione spotkania miały miejsce w sali Ogniska przed połud- niem.

Po południu odbyły się końcowe spotkania.

Rewanżowy mecz siatkówki żeń- skiej między drużynami AZS Łodzi i Lublina zakończył się zwycięstwem lublińskich 2:0 (15:4, 15:4). W siat- kówce męskiej AZS (Warszawa) pokonał AZS (Łódź) 2:1 (10:15, 15:13, 15:9).

W ostatnim meczu AZS (Wrocła- w) pokonał AZS (Łódź) 3:2 (15:12, 11:15, 12:15, 15:4, 15:8).

Ostateczna klasyfikacja:
1. AZS (Wrocław)
2. AZS (Łódź)
3. AZS (Warszawa)
4. AZS (Lublin)

O mistrzostwo kl. A w boksie

ŁKS Włóknierz I B - Ogniwo 8:8

Ostatni mecz o mistrzostwo kl. A okręgu łódzkiego w boksie, rozegra- ny pomiędzy rezerwą ligowego ŁKS- Włóknierza a Ogniwem, zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Techni- czne wyniki walk wypadły nastę- pująco:

Waga musza: Włodarczyk (ŁKS- Włóknierz) wygrał na punkty ze Strońskim (Ogniwo).

W koguciej: Sochała (ŁKS-Włó- knierz) uzyskał punkty walcoverem wobec braku przeciwnika.

Waga piórkowa: Debisz II pokonał na punkty Kalinowskiego (Ogni- wo).

Waga lekka: Pastusiak (ŁKS-Wł.) uległ na punkty Żerkowskiemu (O- ogniwo).

W półśredniej: Stanikowski (ŁKS- Włóknierz) wygrał w 3 starciu przez poddanie się Wieczorka (Ogniwo).

Waga średnia: Szewczyński (ŁKS- Włóknierz) wygrał na punkty z Wo- jtowiczem (Ogniwo).

Waga ciężka: Pastusiak (ŁKS-Wł.) uległ na punkty Żerkowskiemu (O- ogniwo).

W półśredniej: Stanikowski (ŁKS- Włóknierz) wygrał w 3 starciu przez poddanie się Wieczorka (Ogniwo).

Waga średnia: Szewczyński (ŁKS- Włóknierz) wygrał na punkty z Wo- jtowiczem (Ogniwo).

Waga ciężka: Pastusiak (ŁKS-Wł.) uległ na punkty Żerkowskiemu (O- ogniwo).

Pokłosie 4 niedzieli

Wczorajsze wyniki siatkówki turnieju łódzkich kół sportowych

Sala szkolna — Sterlinga 24

Siatka męska:
Fabryka Zegarów — Zw. Zaw. Pr. Finansowych 2:0 (15:12, 15:10)
Zarząd Miejski dr. I — Gluchon- mi dr. I 2:0 (15:8, 15:7)
ŁZWANN A24 — Prasa Wojsko- wa 2:1 (16:14, 12:15, 15:33)
Zarząd Miejski dr. II — Skóra V 2:1 (15:7, 11:15, 15:11)
Zarząd Miejski dr. III — Zjedn. Młynarzy Rolniczych 2:0 (v.o)
MZK — Gluchoniami druz. II 2:0 (18:16, 15:3)

Siatka żeńska:
Społem Koło 87 — Skóra V 2:0 (15:4, 15:1)
Skóra I — PZPB Nr 5 2:0 (15:1, 15:9)

Sala „Spójnia”

Siatka męska:
Urząd Wojewódzki dr. I — PZPW Nr 36 2:0 (15:7, 15:7)
Książka i Wiedza — I Gimnazjum PZPJG 2:1 (15:10, 10:15, 15:11)
Urząd Wojewódzki — Gimnazjum Przem. PZPW 2:0 (15:5, 15:11)
Ubezpieczalnia Społeczna — I Gimnazjum PZPJG druz. II 2:0 (15:7, 15:5)
PWPW dr. I — CHP Odrzędzow 2:0 (15:11, 16:14)

Wczorajsze wyniki siatkówki

Gimn. Papiernicze — PZPB Nr 3 2:0 (v.o.)
ZWS dr. I — PZPB Nr 5 2:0 (v.o.)
Gimn. Papiernicze — ZWS dr. I 2:0 (15:11, 15:6)

Siatka żeńska:
PWPW — PZPB Nr 5 2:0 (v.o.)
ZWS — PZPB Nr 3 2:0 (v.o.)

Sala szkolna — Drewnowska 86

siatka męska:
Fa-Ma-Tka — Społem Koło 88 2:1 (14:16, 15:9, 15:12)
OSP Koło 93 — Elektrownia 2:0 (15:3, 16:14)
Czytelnik — Zjedn. Metalowe 2:1 (3:15, 18:16, 15:9)
PMT — Skóra I dr. I 2:1 (15:17, 15:5, 15:13)
Dyr. Przem. Miejsce. — Skóra I dr. II 2:0 (15:11, 15:12)
Elektrownia — CT dr. V 2:0 v.o.
OSP Koło 93 — Fabryka Maszyn Jedw. 2:0 v.o.
Społem Koło 88 — Filmowiec 2:0 (15:7, 17:15)
Technożyt — PZPB Nr 8 2:0 v.o.
Gimnazjum Papiernicze — PZPJG Nr.1 2:0 (15:9, 15:8)

Na lodowisku Zgierza

Górnik (Janów) — Włóknierz (Zg.) 4:2

W ligowym meczu rewanżowym, rozegranym na lodowisku w Zgie- rzu, hokeiści Górnika (Janów) zwy- ciężyli Włóknierza (Zgierz) 4:2 (1:0, 2:0, 2:0, 1:2).

Hokeistom śląskim nie odpowia- dało zbyt wąskie lodowisko zgier- skie, a najlepszy ich napastnik Gan- siniec nie mógł wykazać w pełni swoich umiejętności. Ślacycy byli drużyną szybką i o klasie lepiej wy- różnił się jedynie Antuzkiewicz. Bramki dla Górnika zdobyli Poles- i, Wróbel II — 2 i Wróbel I — 1. Dla pokonanych obie bramki zdo- był Antuzkiewicz.

Sędziowali Wigura i Kowalski (Poznań). Widzów ok. 3.000.

57 Niebezpieczny ZBIEG

Do świętego miasta płynęli i szli pątnicy ze wszystkich miast Hindostanu. Często w dół rzeki płynęła wielka łódź, na której był umieszczony namiot, sporządzony z szerokich liści bambusa, przeplatany kwiatami. Wewnątrz namiotu siedział zmarły, skropowany jak kukła i owinięty w żółtą tkaninę; to wieszono zmarłego bram- na, by go pochować w Benaresie.

Przez wiele dni słyszała Lela uderzenia wioseł o wodę, plusk fal i przyciszone rozmowy przewoźników. Siedziała cichutko pod daszkiem, splecioną z traw, i przyciskała do piersi bambusową laseczkę, wydrążoną w środku i zalakowaną woskiem na obu koń- cach. W lasce był list, który miała doręczyć. Powtarzała sobie w myśli przykazania Czandry-Singa.

— Od miejsca, do którego przywiezie cię łódka — mówił Czandra — pójdziesz w górę rzeki, prawym brzegiem. Tam zoba- czysz piaszczystą pochyłość i drzewo stojące nad samym urw- skiem. W tym miejscu skręć do lasu i idź dalej bez żadnej obawy prosto na północ.

W lesie będziesz widziała jakgdyby lisy — wypalone miejsca,

Ujrysz następnie ogniska i wypalony las, nie bój się tego, tylko śpiesz dalej.

Na małej łączce w lesie zobaczysz pustą, opuszczoną świątynię, musisz obejść ją i ścieżką po prawej stronie wyjdiesz ku wsi. Pośrodku wsi wykopany okrągły staw. Podesz do dużego domu nad stawem i poprosz naczelnika — dzemadara. Skoro wyjdzie naczelnik, powiedz mu: — „Tygrys idzie do wodopoju”.

Jeśli odpowie ci — „Myśliwy czeka w zaroślach”, dasz mu wtedy zapieczonego laskę z listem, a on już będzie wiedział, co z nim zrobić.

— „Tygrys idzie do wodopoju” — powtarzała Lela w myś- lach — Co to znaczy?

Nikt nie mógł wyjaśnić jej znaczenia tych słów. Przewoźnicy wiosłowali dzień i noc, zamieniając ze sobą od czasu do czasu kilka słów. Na Lelę nawet nie patrzyli.

Pod Ałlachabadem łódź z mętnych fal Gangesu wypłynęła na jasne wody Dżamny. Tu zaczynała się prowncja Doab — kraj Dwóch Rzek, leżący w wiodach Gangesu i jego dopływu, Dżamny.

Nurt był tu bystry i łódka musiała walczyć z przeciwnym prą- dem. Znikły zarośla bambusowe, zastąpiła je na brzegu góra równi- na, potem dopiero zaczęły się wynurzać wzgórza, zagajniki drzew kolczastych i wreszcie znowu lasy.

W wiele dni później łódź zatrzymała się przy piaszczystym cypiu, gdzie do wód Dżamny wpływał jakiś wąski, beziemny dopływ o brzegach porośniętych lasem.